

Unicuique suum



Non praevalerunt

L'OSSERVATORE ROMANO

WYDANIE POLSKIE



SPIS TREŚCI

OD REDAKCJI

KS. PAWEŁ RYTEL-ANDRIANIK - Bóle i radości Kościoła 3

PUBLICYSTYKA

ANDREA TORNIELLI - Schizma abp. Lefebvre'a powraca po 38 latach... 5

VATICAN NEWS - Ogłoszono ekskomunikę po konsekracjach biskupich lefebrystów... 11

ANDREA TORNIELLI - Ból rozdarcia... 12

VATICAN NEWS - Księża i świeccy z Bractwa św. Piusa X - procedura powrotu do wspólnoty katolickiej... 14

KRZYSZTOF BRONK - Papież: Pokój jest darem Boga, ale potrzebuje ludzi sumienia... 17

WOJCIECH ROGACIN - List Papieża na 250-lecie Stanów Zjednoczonych... 19

PIOTR KOWALCZUK - Papież: Eucharystia to życie Kościoła pielgrzymującego po ziemi... 21

KRZYSZTOF BRONK - Papież do młodych: zaufajcie Jezusowi, a będziecie Jego światłem... 23

WOJCIECH ROGACIN - Papież na obiedzie z ubogimi: Przybyłem tu głodny sprawiedliwości... 25

KRZYSZTOF BRONK - Papież o odrodzeniu Kościoła łacińskiego na Ukrainie... 27

NATALIA PIEŚNIEWSKA - „Piątka z Papieżem”.

Bliskość z Leonem XIV w Castel Gandolfo... 29

ANDREA TORNIELLI - Słowo Papieża jest zawsze słowem Pasterza... 31

KRZYSZTOF BRONK I ROBERTO PAGLIALONGA - Abp Mokrzycki: Czujemy bliskość Papieża, potrzebujemy nadziei... 33

PIOTR KOWALCZUK - Rzym: jest już polski audioprzewodnik po Bazylice Matki Bożej Większej... 35

KRZYSZTOF BRONK - Papież: Pokój jest darem Boga, ale potrzebuje ludzi sumienia... 37

KRZYSZTOF BRONK - Papież do amerykańskich zakonników: Bądźcie świadkami Chrystusa... 39

Abp Gallagher o Ukrainie: Nie zapominam o tych, którzy stracili wszystko ... 40

KS. ŁUKASZ BANKOWSKI - Leon XIV do Kościoła w Azji: jedność rodzi się z Eucharystii... 42

KS. PAWEŁ RYTEL-ANDRIANIK - Vatican News najbardziej angażującym medium katolickim w Polsce... 44

TEKSTY PAPIESKIE

Przesłania, rozważania przed modlitwą *Anioł Pański*, przemówienia, listy..... 47

NOTA DYKASTERII NAUKI WIARY... 62



L'OSSERVATORE
ROMANO

Wydanie polskie
miesięcznik

Dyrektor wydawniczy
ANDREA TORNIELLI

Redaktor naczelny
ANDREA MONDA

Redaktor wydania polskiego
ks. PAWEŁ RYTEL-ANDRIANIK

Zdjęcia ilustrujące działalność Papieża
i Stolicy Apostolskiej są własnością
Działu Foto „L'Osservatore Romano”

00120 Città del Vaticano,
telefon 0039 06 698 99 440 i 0039 06 698 99 441,
e-mail: redazione.polacca.or@spc.va

Dział Foto: telefon 0039 06 698 45793
e-mail: pubblicazioni.photo@spc.va



Bóle i radości Kościoła

KS. PAWEŁ RYTEL-ANDRIANIK

Lipiec rozpoczął się od bolesnego wydarzenia. Bractwo Kapłańskie św. Piusa X dokonało schizmatycznego aktu. Wbrew woli Ojca Świętego wyświęcono czterech biskupów. W tym numerze papieskiego miesięcznika przypominamy stanowisko Kościoła katolickiego w tej kwestii. Ponadto przypominamy, jak osoby znajdujące się w tej schizmie mogą powrócić do Kościoła katolickiego.

Od 5 do 27 lipca Leon XIV przebywał na wypoczynku w Castel Gandolfo. Spotykał się tam z wiernymi na niedzielnej modlitwie *Anioł Pański*. Za każdym razem uczestniczyło w niej liczne grono Polaków.

Na początku lipca przypadała 250. rocznica powstania Stanów Zjednoczonych Ameryki. Z tej okazji Leon XIV jako Amerykanin złożył rodakom życzenia. „Nikt nie jest w stanie sam udźwignąć ciężaru wyzwań, przed którymi stoi współczesny świat – napisał Papież w okolicznościowym liście. Przypomniał też o godności człowieka i potrzebie ochrony ludzkiego życia.

W lipcu Papież skierował przesłania do różnych grup na świecie. Zwracając się do młodych Irakijczyków prosił, by zaufali Bogu, trwali w bliskości z Nim, w modlitwie i Eucharystii. „Musicie być światłem Chrystusa pośród ciemności, która czasami może wydawać się przytłaczająca. Nie bójcie się! I nie myślcie, że jesteście sami w tym zadaniu. Jestem z wami; Kościół jest z wami. Zaufajcie Jezusowi”.

Dnia 11 lipca w Borgo Laudato si’ w Castel Gandolfo Leon XIV zjadł obiad z ubogimi diecezji rzymskiej. „Przybyłem bez przygotowanego przemówienia, ale za to głodny. Głodny sprawiedliwości, głodny autentycznej miłości, głodny Kościoła, który naprawdę potrafi otwierać drzwi, przyjmować i gościć wszystkich; Kościoła, w którym jest miłość do każdego i w którym nikt nie jest wrogiem, w którym wszyscy potrafimy żyć pojednaniem, przebaczeniem i pokojem” – powiedział.

19 lipca w Sanktuarium Matki Bożej Szkaplerznej w Berdyczowie odbyły się główne uroczystości 35. rocznicy przywrócenia struktur Kościoła katolickiego obrządku łacińskiego na Ukrainie. Przewodniczył im abp Paul Richard Gallagher, specjalny wysłannik Papieża.

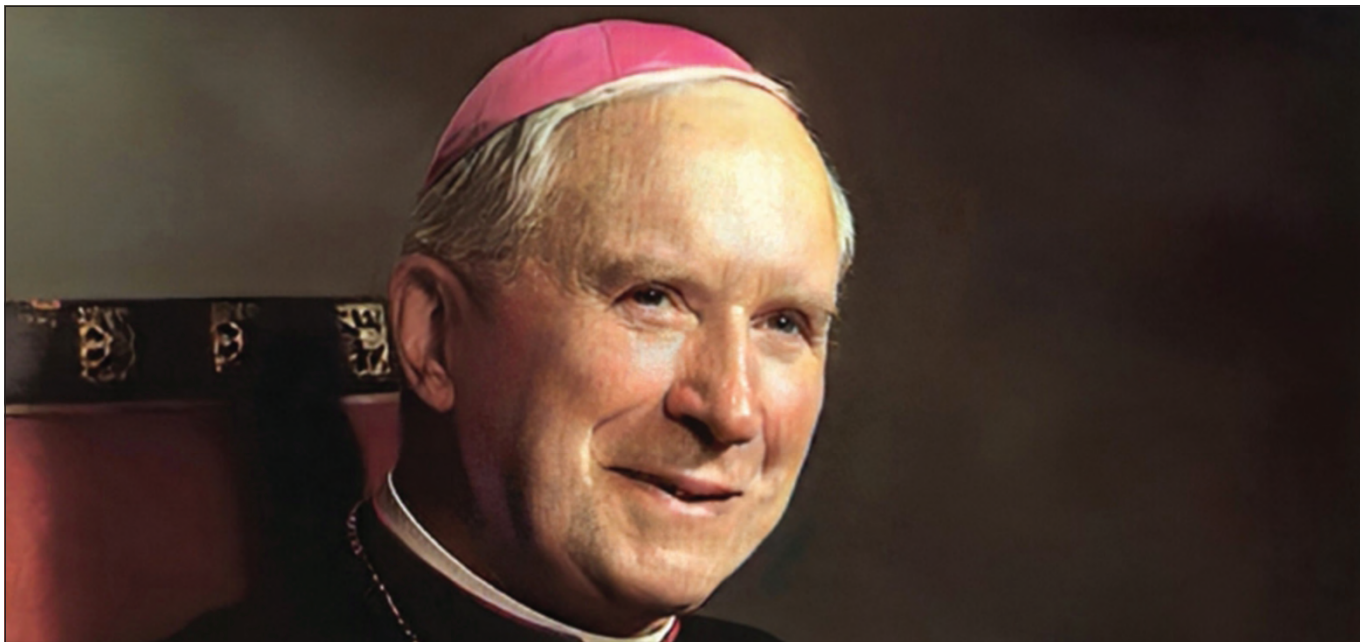
Dzięki zaangażowaniu Ambasady RP przy Stolicy Apostolskiej dostępny jest audioprzewodnik w języku polskim po Bazylice Matki Bożej Większej. Pomysłodawcą jest ambasador RP przy Stolicy Apostolskiej Adam Kwiatkowski.

Jak wynika z danych Instytutu Monitorowania Mediów, Polska sekcja Vatican News w pierwszym półroczu 2026 na społecznościowym portalu Facebook była najbardziej angażującym medium katolickim w Polsce. Stało się to możliwe dzięki zaangażowaniu słuchaczy i czytelników mediów watykańskich, za które jesteście wdzięczni.

Zachęcamy do lektury oficjalnych tłumaczeń papieskich tekstów na język polski.



Schizma abp. Lefebvre'a powraca po 38 latach



Pomimo hojnych starań świętych Pawła VI i Jana Pawła II, decyzji Benedykta XVI o uchyleniu ekskomuniki oraz uprawnień przyznanych przez Franciszka, w wyniku niegodziwych święceń dokonanych wbrew woli papieża Bractwo Kapłańskie ponownie odłącza się od Rzymu.

ANDREA TORNIELLI

To burzliwa historia, pełna wielkodusznych starań, otwartych drzwi i ofiarowanych szans. To bolesna historia, naznaczona dwoma poważnymi rozłamami, które doprowadziły Bractwo Kapłańskie Świętego Piusa X, założone przez arcybiskupa Marcela Lefebvre'a, do odłączenia się od papieża i zerwania komunii z Kościołem rzymskim poprzez doko-

nanie schizmatycznego aktu - polegającego na wyświęceniu biskupów bez papieskiego upoważnienia i wbrew woli Namiestnika Chrystusa.

Rozłam, który nastąpił 1 lipca, ma poważne konsekwencje nie tylko dla biskupów i księży Bractwa, ale dla wszystkich wiernych, ponieważ - jak czytamy w nocie wyjaśniającej Dykasterii ds. Doktryny Wiary - księża z Bractwa Kapłańskiego „sprawują sakramenty niegodziwie, a sakrament pokuty przez nich udzielany oraz małżeństwa, przy których asystują, są nieważne”.

Decyzje Lefebvre'a

Podczas Soboru Watykańskiego II francuski arcybiskup Marcel Lefebvre, należący do mniejszości soborowej sprzeciwiającej się niektórym refor-

*Abp Marcel Lefebvre
(© Jim, the Photographer
and Stv26)*

“

Jak czytamy w
nocie wyjaśniającej
Dykasterii ds.
Doktryny Wiary –
księża z Bractwa
Kapłańskiego
„sprawują
sakramenty
niegodziwie, a
sakrament pokuty
przez nich
udzielany oraz
małżeństwa, przy
których asystują,
są nieważne”.

”

mom, złożył swój podpis pod Konstytucją o liturgii (*Sacrosanctum Concilium*), a także pod Deklaracją o wolności religijnej (*Dignitatis humanae*).

Warto również przypomnieć, że abp Lefebvre odprawiał Mszę z 1965 roku, zawierającą pierwsze, wciąż eksperymentalne reformy liturgiczne. Po założeniu w 1970 r. Bractwa Kapłańskiego Świętego Piusa X, posiadającego własne seminarium w Écône, w szwajcarskiej diecezji Lozanny, Genewy i Fryburga, oraz po zatwierdzeniu przez biskupa diecezjalnego François Charrière’a, abp Lefebvre odmówił sprawowania Mszy według nowego mszału rzymskiego, a w 1974 r. określił zmiany wprowadzone przez ostatni Sobór jako „niszczące Kościół nowinki”.

„Odrzucamy” – oświadczył na piśmie 21 listopada 1974 r. – „i zawsze odrzucaliśmy podążanie za Rzymem o tendencjach neomodernistycznych i neoprotestanckich, które wyraźnie doszły do głosu podczas Soboru Watykańskiego II oraz po nim, we wszystkich reformach, które z niego wyniknęły. Wszystkie te reformy w rzeczywistości przyczyniły się i nadal przyczyniają się do zniszczenia Kościoła...”.

Pomimo uchylenia diecezjalnej zgody na działanie Bractwa, Stolica Apostolska szuka dialogu z arcybiskupem: Paweł VI powołuje komisję, by wysłuchać postulatów abp. Lefebvre’a, i w 1975 r. prosi go o zamknięcie seminarium w Écône i wstrzymanie się od wyświęcenia nowych księży. Trzykrotnie papież Montini pisze do arcybiskupa i wysyła zaufanych hierarchów, by odwiedzili siedzibę tradycjonalistów. Po kolejnej odmowie abp Marcel Lefebvre zostaje

suspendowany, wyniku czego nie może już sprawować Mszy św.

Mimo to w sierpniu tego samego roku, w obecności dziesięciu tysięcy wiernych i czterystu dziennikarzy, przewodniczy Mszy św., której sprawowanie zostało mu zakazane, czym wywołuje ogromny rozgłos w mediach.

We wrześniu 1976 roku abp Lefebvre zostaje przyjęty na audiencji przez papieża w Castel Gandolfo, rozmowa nie przynosi jednak żadnych rezultatów.

Również we wrześniu 1976 r., w rozmowie z francuskim filozofem Jeanem Guittinem który poprosił papieża, by uczynił „wszystko, co możliwe i niemożliwe, aby uniknąć schizmy”, Paweł VI odpowiada: „Czuję to dokładnie tak samo jak pan. A nawet nieskończenie bardziej niż pan: jest to pierwszy prawdziwy krzyż w ciągu trzynastu lat mojego pontyfikatu. Mogę jednak powiedzieć panu, że uczyniłem wszystko, co możliwe, aby tego uniknąć”. I dodaje: „Nie wiem jak za kilka miesięcy ten brak jedności miałby nie doprowadzić do ekskomuniki”.

Tak się jednak nie stanie. Nie miną miesiące, ale kilkanaście lat, pomimo nieustannie wyciągniętej ręki Następcy Piotra.

Porozumienie doktrynalne podpisane przez abp. Lefebvre’a

Po wyborze Jana Pawła II abp Lefebvre wydaje się patrzeć na Rzym innymi oczami: 18 listopada 1978 r. zostaje przyjęty na audiencji, a w liście z 8 marca 1980 r., skierowanym do Papieża, pisze, że nie ma „żadnych wątpliwości co do godziwości i ważności Waszego wyboru” oraz że „nigdy nie twierdził”, iż Msza posoborowa „jest sama w sobie nieważna



lub heretycka”.

Porozumienie mające na celu doprowadzenie do przynajmniej częściowej zgody oraz zniesienie suspensy wydaje się możliwe dziesięć lat po spotkaniu Janem Pawłem II, w kwietniu 1988 roku. Kard. Joseph Ratzinger, prefekt Kongregacji Nauki Wiary oraz jej sekretarz, abp Alberto Bovone, przez trzy dni (od 11 do 13 kwietnia) osobiście prowadzą niełatwe rozmowy z abp. Lefebvre’em i jego współpracownikami.

Najbardziej znaczącą zachętą jest ta, która nadchodzi w przeddzień spotkania od samego Papieża. Bawarskiemu kardynałowi, dzięki cierpliwości i inteligencji, udaje się doprowadzić do podpisania wspólnego protokołu doktrynalnego. Tekst zostaje dopracowany podczas spotkania, w Rzymie 4 maja 1988 r., a następnego dnia podpisują go kard. Ratzinger i abp Lefebvre.

W tekście tym arcybiskup oraz członkowie Bractwa Kapłańskiego Świętego Piusa X obiecują „zawsze

pozostawać wiernymi Kościołowi katolickiemu i Papieżowi”; oświadczają, że „akceptują nauczanie zawarte w punkcie 25. Konstytucji dogmatycznej *Lumen gentium* Soboru Watykańskiego II dotyczącym Magisterium Kościoła i należnemu mu posłuszeństwa”; zobowiązują się „przyjąć pozytywną postawę i dążyć do dialogu z Stolicą Apostolską, unikając wszelkiej polemiki” w odniesieniu do niektórych punktów nauczania soborowego lub dotyczących późniejszych reform liturgii i prawa kościelnego, które tradycjonalistom wydają się „trudne do pogodzenia z Tradycją”.

„Oświadczamy ponadto” – czytamy w protokole – „że uznajemy ważność Ofiary Mszy Świętej i sakramentów sprawowanych z zamiarem czynienia tego, co czyni Kościół” zgodnie z obrzędami zatwierdzonymi przez Pawła VI i Jana Pawła II.

W tekście porozumienia poruszono również inne kwestie: Bractwo Kapłańskie miało stać się stowarzyszeniem życia apostolskiego, ciesząc

Abp Lefebvre
(© Fotocollectie Elsevier
Nationaal Archief)

się w ten sposób pełną autonomią, a ze „względów praktycznych i psychologicznych uznaje się za pożyteczne wyświęcenie na biskupa jednego z członków Bractwa Kapłańskiego”. Problem wydaje się rozwiązany.

Pierwszy akt schizmy

Jednak nagle, rankiem 6 maja 1988 r., francuski biskup zrywa negocjacje, zmienia zdanie i prywatnie informuje kard. Ratzingera, że 30 czerwca zamierza wyświęcić nowych biskupów. Wydaje się, że o zachowaniu abp. Lefebvre’a zadecydowało przekonanie, że Stolica Apostolska nie znalazła wśród duchownych Bractwa Kapłańskiego osób nadających się do biskupstwa, a także obawa, że nowy biskup pochodziłby spoza Bractwa.

Kolejne spotkanie, które odbyło się 24 maja, kończy się fiaskiem, a 2 czerwca abp Lefebvre pisze do Jana Pawła II, informując go o swojej zdumiewającej decyzji: on i jego zwolennicy zamierzali poczekać na „bardziej sprzyjający moment na powrót Rzymu do tradycji”, modląc się, aby „dzisiejszy Rzym, dotknięty modernizmem, ponownie stał się Rzymem katolickim”.

29 czerwca, dwadzieścia cztery godziny przed zapowiedzianymi święczeniami, kard. Ratzinger wysłał telegram zaadresowany do arcybiskupa: „Z miłości do Chrystusa i Jego Kościoła Ojciec Święty prosi Waszą Ekscelencję w sposób ojcowski i stanowczy, by Ksiądz Arcybiskup przybył dzisiaj do Rzymu, nie przystępując do zapowiedzianych na 30 czerwca święceń biskupich”.

Jednak abp Lefebvre podjął już decyzję i następnego dnia, w obecności sędziwego brazylijskiego biskupa die-

cezji Campos, Antonio de Castro Mayera, wyświęca na biskupów czterech księży Bractwa: Bernarda Fellaya, Alfonsa de Galarretę, Richarda Williamsona i Bernarda Tissiera de Malleraisa. Za dopuszczenie się aktu schizmatycznego konsekrujący i konsekrowani 1 lipca zostają objęci ekskomuniką *latae sententiae*.

Zawarte w 1988 r. porozumienie doktrynalne między kard. Ratzingerem a tradycjonalistami z Écône zostało unieważnione z powodów czysto praktycznych. Podczas gdy Stolica Apostolska, w negocjacjach, które nastąpią w kolejnych latach, wykaże gotowość do daleko idących ustępstw dotyczących rozwiązania kanonicznego, lefebryści nadal będą uważać, że problemem jest brak „jasności doktrynalnej”, domagając się w rzeczywistości, by to Kościół katolicki i Papież zrezygnowali z części postanowień Soboru i nauczania posoborowego.

Pielgrzymka w 2000 roku i ustępstwa Benedykta

Próba pojednania z Bractwem Kapłańskim Świętego Piusa X zostaje wznowiona w sierpniu 2000 roku. Lefebryści przybywają do Rzymu na jubileuszową pielgrzymkę i przechodzą przez Plac św. Piotra. Bp Fellay, w towarzystwie kard. Darío Castrillóna Hoyosa, przewodniczącego komisji Ecclesia Dei, zostaje przyjęty na kilka minut przez Jana Pawła II.

Kontakty trwają i nasilają się po wyborze Benedykta XVI, który dwoma decyzjami podjętymi w odstępie dwóch lat wychodzi naprzeciw prośbom tradycjonalistów. 7 lipca 2007 r. publikuje Motu proprio *Summorum Pontificum*, zezwalające na używanie rzymskiego mszału z 1962

r., sprzed Soboru, który tym samym zostaje uznany za nadzwyczajną formę liturgii Kościoła katolickiego obrządku łacińskiego.

24 stycznia 2009 r. Papież uchyla ekskomunikę z 1988 r. nałożoną na czterech biskupów wyświęconych niegodziwie przez abp. Lefebvre'a. Dekret o uchyleniu ekskomuniki jest jednostronnym aktem pojednania, który kończy istnienie mini-schizmy i otwiera drzwi do dialogu z Bractwem Kapłańskim Świętego Piusa X.

Ogłoszenie tej decyzji niestety poprzedziła emisja wywiadu z jednym z biskupów Bractwa, Richardem Williamsonem, który w listopadzie poprzedniego roku, przebywając w Niemczech, w rozmowie ze szwedzką stacją telewizyjną wygłosił poglądy negujące eksterminację Żydów w komorach gazowych przez nazistów. Wywiad ten wywołuje bardzo ostrą krytykę pod adresem Benedykta XVI, który wyraził nadzieję, że po cofnięciu ekskomuniki biskupi Bractwa

podejmą „niezwłocznie dalsze kroki, konieczne do urzeczywistnienia pełnej komunii z Kościołem, dając w ten sposób świadectwo prawdziwej wierności i prawdziwego uznania Magisterium oraz władzy Papieża i Soboru Watykańskiego II”.

Preambuła z 2011 roku i uprawnienia dane przez Franciszka

Mijają lata, a we wrześniu 2011 roku, po zakończeniu serii rozmów doktrynalnych – zainicjowanych przez Bractwo Kapłańskie Świętego Piusa X – Stolica Apostolska przedstawia krótki dokument, prosząc lefebrystów o jego podpisanie. Tekst zawiera zasadniczo trzy punkty oraz prośbę o podpisanie „wyznania wiary”, wymaganego od każdego, kto obejmuje jakikolwiek urząd kościelny, będącego gwarancją „religijnego posłuszeństwa woli i umysłu” wobec nauk, które Papież i Kolegium biskupów „głoszą, sprawując autentyczny Urząd Nauczycielski”, nawet jeśli nie są one ogłaszane

*Kard. Victor Fernández,
prefekt Dykasterii Nauki
Wiary*



w sposób dogmatyczny, jak ma to miejsce w przypadku większości dokumentów Magisterium.

Podpisanie preambuły – powtarzają władze kościelne – nie oznaczało zakończenia „uzasadnionej dyskusji, studiów i teologicznego wyjaśniania poszczególnych sformułowań lub wyrażen zawartych w dokumentach Soboru Watykańskiego II”. Jednak również ta próba kończy się fiaskiem: bp Fellay uznaje proponowany tekst doktrynalny za nie do przyjęcia.

W kolejnych latach, odkładając na bok kwestie doktrynalne, rozważano rozwiązania kanoniczne – takie jak administratura apostolska czy prałatura personalna – jednak bp Fellay, ówczesny przełożony lefebrystów, daje do zrozumienia, że „Bractwo Kapłańskie nie dąży przede wszystkim do zatwierdzenia kanonicznego”.

W międzyczasie zmienili się rozmówcy, na Stolicy Piotrowej zasiadł Papież Franciszek. Z okazji Jubileuszu Miłosierdzia w 2016 roku przyznał on kapłanom Bractwa specjalne uprawnienia do słuchania spowiedzi i udzielania wiernym ważnego rozgrzeszenia. Decyzja ta miała na celu zjednoczenie wiernych, a poprzez list apostolski *Misericordia et misera* uprawnienie to zostało przedłużone na stałe, wykraczając poza okres nadzwyczajnego Roku Świętego.

Chociaż ekskomunika nałożona na ich biskupów została już zniesiona w 2009 roku, księża lefebryści nadal działali poza oficjalną jurysdykcją zwyczajną Kościoła rzymskokatolickiego. Tym aktem Franciszek pragnął otworzyć się na dialog i pojednanie duszpasterskie, mając na uwadze przede wszystkim dobro wiernych przywiązanych do Bractwa.

Nowa schizma, nieważne spowiedzi i małżeństwa

2 lutego 2026 r. Bractwo Kapłańskie Świętego Piusa X ogłasza, że 1 lipca zostaną wyświęceni nowi biskupi. 12 lutego przełożony Bractwa Kapłańskiego, ks. Davide Pagliarani, zostaje przyjęty w Rzymie przez kard. Víctora Manuela Fernández, prefekta Dykasterii Nauki Wiary. Prefekt zaproponował lefebrystom „ścieżkę dialogu o charakterze ściśle teologicznym, opartym na precyzyjnie określonej metodologii, dotyczącej zagadnień, które nie zostały jeszcze wystarczająco doprecyzowane”, aby wskazać „minimalne warunki niezbędne do pełnej komunii z Kościołem katolickim” oraz rozwiązanie kanoniczne: „Możliwość prowadzenia tego dialogu zakłada, że Bractwo zawiesi decyzję o ogłoszonych święceniach biskupich”.

Pomimo wielokrotnych apeli i ostrzeżeń, by nie przystępować do nowych święceń biskupich, pomimo wielokrotnych zaproszeń do dialogu, lefebryści słowami wyznając posłuszeństwo Następcy Piotra, ale w rzeczywistości nie pozostawiają żadnej furtki ani nie biorą pod uwagę prośb Następcy Piotra i kontynuują swoje zamierzenia, co prowadzi do nowej schizmy.

Odpowiadając na pytanie dziennikarzy w Castel Gandolfo, Leon XIV stwierdził 16 czerwca: „Oczywiście podziały między chrześcijanami są zawsze bolesne, jednak oni odmawiają przyjęcia pewnych fundamentalnych elementów nauczania Kościoła, poczynawszy od różnych punktów Soboru Watykańskiego II. Jeśli dokonują takiego wyboru, jest mi z tego powodu przykro, ale musimy iść naprzód”.

Ogłoszono ekskomunikę po konsekracjach biskupich lefebrystów

Dokument, podpisany przez kardynała prefekta Dykasterii Nauki Wiary, kard. Victora Manuela Fernándezę, określa obrzęd dokonany 1 lipca jako „czyn o naturze schizmatycznej”. W nocie wyjaśniającej przedstawiono szczegóły tej poważnej sankcji kanonicznej.

VATICAN NEWS

Biskupi Bractwa Kapłańskiego Świętego Piusa X – Alfonso de Galarreta i Bernard Fellay (odpowiednio główny konsekurator i współkonsekurator) oraz nowo konsekrowani biskupi Pascal Schreiber, Michael Goldade, Michel Poininet de Sivry i Marc Hanappier zaciągnęli *ipso facto* ekskomunikę *latae sententiae*, zarezerwowaną Stolicy Apostolskiej, za dokonanie „czynu o naturze schizmatycznej”, jakim była „konsekracja biskupia czterech prezbiterów bez papieskiego zlecenia i wbrew woli Papieża”. Taka jest treść dekretu podpisanego przez kardynała Victora Manuela Fernándezę, prefekta Dykasterii Nauki Wiary, kontrasygnowanego przez dwóch sekretarzy tejże Dykasterii. Jest to – niestety zapowiadany – finał wydarzeń, który nastąpił dwadzieścia cztery godziny po uroczystej ceremonii sprawowanej w Écône w Szwajcarii rankiem 1 lipca 2026 roku.

Dekret dawnego Świętego Oficjum potwierdza, że zarówno biskupi udzielający konsekracji, jak i ci, którzy ją przyjęli, zaciągnęli przewidzianą ekskomunikę. Jest to bolesny finał wy-



darzeń, będący konsekwencją decyzji podjętej przez lefebrystów wbrew wielokrotnie wyrażanej woli Papieża Leona XIV. Ekskomunika odłącza od Kościoła rzymskiego zarówno biskupów, jak i kapłanów należących do Bractwa Świętego Piusa X. Jeżeli chodzi o wiernych świeckich, za ekskomunikowanych należy uważać tych, którzy formalnie przystąpili do Bractwa. Szczegóły zawarte są w „Nocie wyjaśniającej”, opublikowanej przez Dykasterię, której pełny tekst zamieszczamy na końcu numeru, w dziale Dokumenty.

Dekret o ekskomunice

Ból rozdarcia



Akt schizmatycki i ekskomuniki "latae sententiae": nowy rozłam lefebrystów i stwierdzenie tego faktu przez Stolicę Apostolską

ANDREA TORNIELLI

W bolesnym dniu, w którym opublikowany zostaje dekret stwierdzający ekskomunikę, w którą – automatycznie, w samym momencie nałożenia rąk – popadli dwaj biskupi lefebryści, de Galarreta i Fellay, oraz czterej nowo konsekrowani biskupi, nie brakuje tych, którzy słusznie wskazują na jawną sprzeczność w postawie Bractwa Kapłańskiego św. Piusa X. W słowach, w oficjalnych deklaracjach Bractwo twierdzi, że uznaje prawowitość i władzę Następcy Piotra, Leona XIV, że go

kocha i modli się za niego. W czynach zaś – a czyny liczą się zawsze bardziej niż słowa – nie wzięto pod uwagę jego wyraźnej woli, jego ponawianych apeli, jego żądania, by nie przystępować do schizmatyckich konsekracji bez mandatu papieskiego; więcej: do konsekracji schizmatyckich wprost przez Papieża zakazanych.

W tych dniach przypominano słowa św. Piusa X – Papieża, od którego Bractwo bierze swoją nazwę – wypowiedziane w 1912 roku: „A jak należy kochać Papieża? *Non verbo neque lingua* (nie słowem ani językiem – przyp. VN.), *sed opere et veritate* (lecz czynem i w prawdzie – przyp. VN.) ... aby okazać naszą miłość do Papieża, trzeba być mu posłusznym. Dlatego kto kocha Papieża, ten nie wdaje się w dyskusję nad tym, co on postanawia

lub czego wymaga, ani dokąd ma sięgać posłuszeństwo i w jakich sprawach należy być posłusznym”. Wskazano też na paradoks tradycjonalistów, którzy uważają ryt za nienaruszalny, a zarazem wymyślają formułę mającą zastąpić brak elementu istotnego dla każdej katolickiej sakry biskupiej: mandatu Papieża.

Prawdziwe sedno sprawy leży jednak gdzie indziej. I nie ma ono nic wspólnego z Mszą w rycie przedsoborowym (błędnie nazywaną „Mszą po łacinie”), skoro wiernym przywiązanym do tej formy liturgicznej wciąż wolno ją sprawować w pełnej komunii z Piotrem. Prawdziwy węzeł problemu to pytanie, czym jest Tradycja, a przede wszystkim – kto ma jej strzec, pogłębiając nasze jej rozumienie pod natchnieniem Ducha Świętego. Jeśli Tradycję zamraża się w system ideologiczny; jeśli ktoś rości sobie prawo do osądzania soboru, któremu przewodniczyło dwóch świętych Papieży, z udziałem trzech tysięcy biskupów z całego świata, soboru, który ogłosił dokumenty przyjęte niemal jednomyślnie; jeśli ktoś domaga się, by Następca Piotra i cały Kościół katolicki przyjęli za swoje teologiczne poglądy jednej, partykularnej grupy – to jest w tym coś głęboko sprzecznego. A nade wszystko jest w tym coś bardzo dalekiego od wiary katolickiej, której sekretem – jak tłumaczył wielki pisarz Vittorio Messori, zmarły w miniony Wielki Piątek, a tak bardzo zaangażowany na rzecz powrotu Bractwa św. Piusa X do pełnej komunii – jest i pozostaje „*et-et*” („i-i”), a nie „*aut-aut*” („albo-albo”).

Jest więc w Kościele miejsce dla wiernych przywiązanych do dawnej liturgii; jest w Kościele miejsce na

dyskusję, na czytanie i odczytywanie na nowo dokumentów oraz ich interpretowanie. Nie ma w nim jednak miejsca na osądzanie Papieża i na nieposłuszeństwo wobec niego przez akty rozdzierające jedność „Mistycznego Ciała” Chrystusa, którym jest Kościół; nie ma miejsca na tworzenie równoległej hierarchii wbrew wyraźnemu zakazowi tego, do którego Jezus powiedział: „Ty jesteś Piotr, i na tej skale zbuduję Kościół mój”.

Papież Pius X



Księża i świeccy z Bractwa św. Piusa X – procedura powrotu do wspólnoty katolickiej



*Kard. Victor Fernandez,
prefekt Dykasterii Nauki
Wiary (@Vatican Media)*

Dykasteria Nauki Wiary przekazuje biskupom na całym świecie komunikat dotyczący działań, jakie należy podjąć w celu ponownego przyjęcia do wspólnoty katolickiej tych, którzy zdecydowali się opuścić Bractwo św. Piusa X po akcie schizmatycznym, który doprowadził do nowej ekskomuniki.

VATICAN NEWS

W celu powrotu do wspólnoty katolickiej po akcie schizmatycznym z 1 lipca nie będzie trzeba powoływać specjalnej komisji, jak miało to miejsce w przeszłości w ramach inicjatywy „Ecclesia Dei”, ponieważ Dykasteria Nauki Wiary opracowała już procedurę

zarówno dla kapłanów, jak i dla wiernych świeckich, angażując bezpośrednio ordynariuszy diecezjalnych oraz przełożonych wspólnot stosujących ryt tradycyjny i trwających w jedności z Rzymem. Instrukcje są przekazywane w tych dniach za pośrednictwem nuncjatur, jak już ogłoszono w nocy wyjaśniającej, opublikowanej 2 lipca przez Dykasterię.

Pojednanie dla kapłanów

Praktyka stosowana przez Dykasterię Nauki Wiary, obowiązująca od 1 lipca 2026 r., przewiduje, że kapłan, który zdecydował się opuścić Bractwo Kapłańskie św. Piusa X, gotowy jest zaakceptować Sobór Watykański II oraz zasadność *novus ordo Missae*, choć

pozostaje przywiązany do rytu tradycyjnego, powinien „znaleźć ordynariusza (biskupa diecezjalnego, wyższego przełożonego kapłańskich instytutów zakonnych na prawie papieskim oraz kapłańskich stowarzyszeń życia apostołskiego na prawie papieskim itp.), który będzie gotów przyjąć go *ad experimentum*”. Następnie kapłan będzie musiał „napisać własnoręcznie list do Ojca Świętego, w którym się przedstawi i poprosi o zniesienie sankcji nałożonych z powodu święceń kapłańskich udzielonych przez biskupa ekskomunikowanego lub nie mającego uregulowanego statusu, lub z powodu tego, że po ważnym i zgodnym z prawem przyjęciu święceń kapłańskich wstąpił następnie do Bractwa Kapłańskiego św. Piusa X”.

Wyznanie wiary i formuła przystąpienia

Kapłan będzie musiał ponadto dołączyć świadectwo święceń kapłańskich oraz załączyć, podpisane i opatrzone datą, „*Professio fidei i Formula adhaesionis*, opatrzone datą i podpisem”. Chodzi o wyznanie wiary, które podsumowuje treści wiary katolickiej, oraz o formułę przynależności, w której kapłan obiecuje wierność Papieżowi, zobowiązując się do nieatakowania publicznie ani jego samego, ani jego nauczania. Odzwierciedla to nauczanie zawarte w punkcie 25 Konstytucji dogmatycznej *Lumen gentium*, dotyczącej wierności nauczaniu Kościoła. Oświadcza ponadto, że uznaje za ważne sprawowanie Mszy św. zgodnie z obrzędami ogłoszonymi przez Pawła VI i Jana Pawła II oraz że przestrzega norm Kodeksu Prawa Kanonicznego ogłoszonego przez Ja-

na Pawła II.

Kapłan powinien zlecić przesłanie dokumentów (listu wraz z zaświadczeniem, profesji oraz formuły przynależności) przez ordynariusza, „który w liście towarzyszącym wyrazi gotowość przyjęcia go *ad experimentum* do swojej diecezji lub do swojego instytutu”. Zaraz po otrzymaniu dokumentów od ordynariusza Dykasteria sporządza reskrypt o zniesieniu sankcji, upoważniając ordynariusza do przyjęcia wnioskującego kapłana „na okres próbny, trwający co najmniej rok i nie dłuższy niż trzy lata, po upływie którego będzie można przystąpić do jego inkardynacji”.

Pojednanie dla wiernych świeckich

Ta praktyka, wyjaśnia Dykasteria, „dotyczy kwestii przypisania winy lub stopnia odpowiedzialności subiektywnej wiernych świeckich, którzy formalnie przystąpili do Bractwa Kapłańskiego św. Piusa X lub do niego uczęszczają i którzy proszą o przyjęcie do pełnej wspólnoty z Kościołem katolickim”. Nałożenie kary na świeckich należących do Bractwa Kapłańskiego św. Piusa X nie może bowiem „być zakładane automatycznie, lecz musi być rozpatrywane indywidualnie dla każdego przypadku”.

„Ponieważ odpowiedzialność wymaga pełnej świadomości i świadomej zgody”, jak czytamy w dokumencie Dykasterii Nauki Wiary, przykłady udowodnionej odpowiedzialności mogą dotyczyć: świeckich należących do Trzeciego Zakonu Bractwa Kapłańskiego św. Piusa X; świeckich, którzy regularnie uczestniczą w nabożeństwach Bractwa Kapłańskiego św. Piusa X, formalnie dzieląc jego stanowiska doktrynalne”.

Postępowanie, którego należy przestrzegać

Ewentualna procedura, jaką należy zastosować w przypadku świeckich należących do Bractwa Kapłańskiego św. Piusa X, na których nałożono karę i którzy proszą o przyjęcie do pełnej wspólnoty z Kościołem katolickim, „oznacza formalny akt pełnej przynależności do doktryny i posłuszeństwa wobec hierarchii katolickiej, pod jurysdykcją miejscowego ordynariusza, który jest gwarantem jedności Kościoła lokalnego”. W związku z tym wierny świecki, który zdecydował się opuścić Bractwo Kapłańskie św. Piusa X, musi przedłożyć swojemu biskupowi *Professio fidei* oraz *Formula adhesionis*, opatrzone datą i podpisem. „Po otrzymaniu dokumentacji miejscowy

ordynariusz zadba o przyjęcie wierne-
go świeckiego w terminie i w sposób,
jakie uzna za najbardziej stosowne”.

Świeccy, których nie można obarczać winą

W dokumencie zaznaczono, że „nie należy obarczać winą: świeckich, którzy uczęszczali do Bractwa Kapłańskiego św. Piusa X wyłącznie z powodów liturgicznych lub duchowych; świeckich, którzy – choć świadomi napięć ze Stolicą Apostolską – nie odrzucają Magisterium ani autorytetu Papieża”. W przypadku tych ostatnich wystarczy, aby zwrócili się „do kapłana pozostającego w pełnej wspólnotie, z postanowieniem, że w przyszłości nie będą uczęszczać do Bractwa Kapłańskiego św. Piusa X”.



Papież w obronie życia prosi o modlitwę i odważne działania



Papież prosi, by przez cały lipiec modlić się „o szacunek dla ludzkiego życia”. Przypomina, że każdy człowiek jest świętym darem od pierwszych chwili istnienia aż do śmierci. Dlatego bezwarunkowo powinniśmy przyjmować każde życie i odważnie bronić tych, którzy nie mają głosu. Leon XIV mówi o tym w filmie, który promuje papieską intencję na lipiec.

KRZYSZTOF BRONK

Od pierwszej chwili istnienia

Cały film opiera się na papieskiej modlitwie. Leon XIV przypomina w niej, że każdy człowiek został stworzony z miłości i jest przeznaczony do pełni życia. Dlatego jest świętym darem, stanowiącym odbicie Bożego oblicza od pierwszej chwili

istnienia aż do śmierci.

Bezwarunkowo przyjmować życie i odważnie go bronić

„Dziś prosimy Cię o łaskę uznania i strzeżenia wyjątkowej i niepowtarzalnej wartości każdego człowieka – modli się Leon XIV. – Naucz nas przyjmować życie bez warunków, z czułością wspierać to, co kruche, towarzyszyć każdemu etapowi życia z szacunkiem i odważnie bronić tych, którzy nie mają głosu. Wybacz nam, Panie,

gdy popadamy w obojętność lub kulturę odrzucenia, gdy przestajemy widzieć w drugim istotę godną miłości. Daj nam nowe serce, zdolne zawsze wybierać życie, i hojne ręce, które będą je chronić konkretnymi czynami”.

O szacunek dla ludzkiego życia – to treść papieskiej intencji modlitewnej na lipiec (@Vatican Media)

Być świadkiem Ewangelii życia

Papież przypomina również, że Kościół ma być świadkiem Ewangelii życia. „Spraw, byśmy kochali życie tak, jak Ty je kochasz. z czułością, wiernością, darem z siebie.

Abyśmy potrafili głosić słowami i czynami, że każde ludzkie życie jest godne pełnego daru z nas samych” – dodał Ojciec Święty.

Treść lipcowej modlitwy

Ojca Świętego:

Panie życia, stworzyłeś nas z miłości i powołałeś do życia w pełni.

Każdy człowiek jest świętym darem, który odzwierciedla Twoje oblicze od pierwszej chwili swego istnienia aż po ostatni oddech swej ziemskiej drogi.

Dziś prosimy Cię o łaskę uznania i strzeżenia wyjątkowej i niepowtarzalnej wartości każdego człowieka.

Naucz nas przyjmować życie bez

warunków, z czułością wspierać to, co kruche, towarzyszyć każdemu etapowi życia z szacunkiem i odważnie bronić tych, którzy nie mają głosu.

Wybacz nam, Panie, gdy popadamy w obojętność lub kulturę odrzucenia, gdy przestajemy widzieć w drugim istotę godną miłości.

Daj nam nowe serce, zdolne zawsze wybierać życie, i hojne ręce, które będą je chronić konkretnymi czynami.

Uczyń swój Kościół żywym świadectwem Ewangelii życia, otwartym domem, gdzie każde życie jest świętowane, gdzie nikt nie czuje się niepotrzebny i gdzie godność jest zawsze szanowana i strzeżona.

Panie Jezu, spraw, abyśmy kochali życie tak, jak Ty je kochasz: z czułością, wiernością, darem z siebie.

Abyśmy potrafili głosić słowami i czynami, że każde ludzkie życie jest godne pełnego daru z nas samych.

Amen.



List Papieża na 250-lecie Stanów Zjednoczonych



Nikt nie jest w stanie sam udźwignąć ciężaru wyzwań, przed którymi stoi współczesny świat. Potrzebujemy siebie nawzajem i musimy działać wspólnie, w jedności, aby stawić im czoła – napisał Leon XIV w liście z okazji 250. rocznicy powstania Stanów Zjednoczonych Ameryki.

WOJCIECH ROGACIN

Pierwszy Papież Amerykanin złożył życzenia wszystkim swoim rodakom z okazji 250. rocznicy podpisania Deklaracji Niepodległości. W liście wezwał Amerykanów do wierności ideałom wolności, równości, sprawiedliwości, dążenia do szczęścia oraz demokratycznego samostanowienia, jakie były

podłożem idei założycieli państwa.

Wolność i odpowiedzialność chrześcijan

„Ta rocznica jest zaproszeniem nie tylko do świętowania niezwyklej drogi, jaką przebył naród, lecz także do refleksji nad odpowiedzialnością, jaką synowie i córki tego kraju ponoszą wobec siebie nawzajem oraz wobec przyszłych pokoleń” – napisał Papież.

A wśród zasad, nad którymi powinni czuwać, wymienił najpierw wolność – w tym wolność religijną, czyli „prawo każdej osoby do oddawania czci Bogu zgodnie z własnym sumieniem oraz do swobodnego wyznawania swojej wiary, bez przymusu i lęku”.

Papież otrzymał Medal Wolności USA (@Vatican Media)



Papież dodał, że katolicy, którzy również korzystają z tej wolności, są powołani do przenikania każdego wymiaru swojego życia miłością Chrystusa, żyjąc Ewangelią na co dzień.

Leon XIV wskazał na myśli Leona XIII, zawarte w encyklice *Sapientiae Christianae*: „Nie ma lepszego obywatela (...) niż chrześcijanin świadomy swoich obowiązków” (nr 7).

I dodał, że „katolicy są powołani do dalszej służby swojej ojczyźnie poprzez wierne wypełnianie obowiązków wobec Boga i kraju, stając się zaczynem wzrostu cywilizacji miłości.”

Godność człowieka i ochrona życia

Leon XIV przypomina w liście swoim rodakom o konieczności poszanowania godności każdego człowieka, a co za tym idzie – ochrony ludzkiego życia i troski o nie.

Jak pisze Ojciec Święty, pełne zrozumienie tej godności człowieka prowadzi do uznania „konieczności ochrony życia ludzkiego od chwili poczęcia aż do naturalnej śmierci” oraz budowania społeczeństwa, w którym osoby najsłab-

sze, cierpiące i zapomniane zawsze spotykają się ze współczuciem, solidarnością i miłością.

„Obrona życia ludzkiego obejmuje również przyjmowanie, ochronę i wspieranie imigrantów, których nadzieje, poświęcenie i wkład od samego początku stanowią część historii tego kraju” – wskazuje Leon XIV.

I dodaje, że przyjmowanie ich z współczuciem i wielkodusznością jest nie tylko aktem miłości bliźniego, lecz także wyrazem uznania godności przysługującej każdej osobie ludzkiej.

Działać na rzecz dobra wspólnego

Przypominając swoją encyklikę *Magnifica humanitas*, Leon XIV apeluje w liście do Amerykanów także o działanie na rzecz dobra wspólnego, czyli budowanie świata, w którym każdy człowiek może się rozwijać.

„Nikt nie jest w stanie sam udźwignąć ciężaru wyzwań, przed którymi stoi współczesny świat” – pisze Papież. „Potrzebujemy siebie nawzajem i musimy działać wspólnie, w jedności, aby stawić czoła wyzwaniom.”

Pod opieką Maryi budować kraj sprawiedliwości

„Niech ten jubileusz stanie się okazją do odnowienia wspólnego zaangażowania na rzecz ideałów wolności, sprawiedliwości, szans dla wszystkich i demokracji. Niech Amerykanie uczczą odwagę i dalekowzroczność tych, którzy ich poprzedzili, umacniając swoje wspólnoty, szanując wzajemne różnice i wspólnie dążąc do budowy coraz doskonalszej wspólnoty narodowej” – podkreślił Ojciec Święty i powierzył Amerykanów wstawiennictwu Najświętszej Maryi Panny, Patronki tego kraju.

Papież: Eucharystia to życie Kościoła pielgrzymującego po ziemi



Papież wystosował przesłanie wideo na zakończenie amerykańskiej Narodowej Pielgrzymki Eucharystycznej. Ze względu na 250. rocznicę powstania Stanów Zjednoczonych uroczystość odbyła się w katedrze świętych Piotra i Pawła w Filadelfii, gdzie 4 lipca 1776 r. podpisana została Deklaracja Niepodległości. Uroczystej Mszy św. przewodniczył arcybiskup miasta Nelson J. Perez.

PIOTR KOWALCZUK

Dziedzictwo wiary to źródło odnowy i jedności

Leon XIV na początku nawiązał do hasła Narodowej Pielgrzymki Eucharystycznej „Jeden Naród pod Bogiem”, podkreślając, że szczególnie stosowne było upamiętnienie 250. rocznicy powstania Stanów Zjednoczonych pielgrzymką, w której centrum stoi Pan: „Ten Naród, zjednoczony pod Bogiem, został przepojony wiarą, która uznaje suwerenność Boga jeszcze przed jego formalnym ustanowieniem”. Papież wskazał, że to dziedzictwo musi służyć nadal jako źródło odnowy i jedności. Przy-

Papież przewodniczył procesji Bożego Ciała w Madrycie (@Vatican Media)

pomniał, że owocami tego dziedzictwa byli męczennicy z Nowego Jorku i Georgii, a także abp Fulton Sheen, który będzie beatyfikowany we wrześniu tego roku. Wymienił również św. Franciszkę Ksawerę Cabrini, pierwszą kanonizowaną Amerykanę, założycielkę zgromadzenia zakonnego, którego misją była troska o duchowe i materialne potrzeby biednych imigrantów.

Eucharystia najcenniejszym dobrem Kościoła

Papież zwracając się do uczestników Pielgrzymki Eucharystycznej, powiedział, że swoim udziałem kontynuują to wielkie dziedzictwo wiary. Podkreślił, że prawdziwe Ciało i Krew Pana Jezusa Chrystusa są życiem Kościoła pielgrzymującego na ziemi. Przywołał słowa św. Jana Pawła II z encykliki *Ecclesia de Eucharistia*: „Eucharystia jako zbawcza obecność Chrystusa we wspólnocie

wiernych i jej pokarm duchowy jest najcenniejszym dobrem, jakie Kościół może posiadać w swojej dziejowej wędrówce”. Powiedział, że z pewnością to doświadczenie pielgrzymowania pomoże skupić wzrok na niebie i przypomni, że Eucharystia jest bezcennym darem i nieodzownym pokarmem. Wyraził przekonanie, że właśnie dzięki przyjęciu daru Eucharystii Kościół w Stanach Zjednoczonych znajdzie siłę, by kontynuować charytatywną posługę na rzecz szerszego społeczeństwa, zwłaszcza w dziedzinie edukacji, opieki zdrowotnej i podstawowych usług socjalnych, kontynuując jednocześnie swoją misję ewangelizacyjną.

Na zakończenie Papież zachęcił do łuchaczy, aby po powrocie do domów powierzyli swoje życie Opatrzności Bożej, a także pielęgowali życie eucharystyczne w swoich rodzinach, wśród przyjaciół i społeczności.

*Procesja eucharystyczna
Bożego Ciała w Madrycie*



Papież do młodych: zaufajcie Jezusowi, a będziecie Jego światłem



Leon XIV wystosował wideo przesłanie do młodych Irakijczyków. Prosi ich, by zaufali Bogu, trwali w bliskości z Nim przez modlitwę i Eucharystię. Dzięki temu będą mogli być światłem Chrystusa pośród ciemności, które czasami wydają się przytłaczające. Nie bójcie się, zaufajcie Jezusowi – apeluje Papież.

KRZYSZTOF BRONK

Bóg wam zaufał, powierzył wam misję

Adresatami przesłania są uczestnicy Spotkania Młodzieży w Ankawie, nieopodal Irbilu. Przybyli z całego Iraku. Papież przypomina, że mają oni udział w misji Kościoła,

który służy światu poprzez dzielenie się światłem Chrystusa i prowadzenie ludzi do zjednoczenia z Bogiem. Pan obdarzył was wielkim zaufaniem, powierzając wam tę misję – mówi Ojciec Święty.

Bądźcie światłem pośród ciemności

Przyznaje zarazem, że niełatwo jest być światłem świata w obecnej sytuacji naznaczonej wojną i niestabilnością. „Musicie być światłem Chrystusa pośród ciemności, która czasami może wydawać się przytłaczająca. Nie bójcie się! I nie myślcie, że jesteście sami w tym zadaniu. Jestem z wami; Kościół jest z wami. Zaufajcie Jezusowi” – apeluje Papież.

*Podczas czuwania
modlitewnego w Madrycie
(@Vatican Media)*

Na Bliskim Wschodzie chrześcijanie żyją między lękiem a nadzieją

W cieniu kolejnej wojny na Bliskim Wschodzie żyją konkretni ludzie: rodziny, dzieci, osoby starsze. Wśród nich są chrześcijanie, dla których konflikt oznacza kolejny dramat ...

Trwajcie w żywej relacji z Bogiem

Wyjaśnia, że siły do pełnienia tej misji znajdują w samym Bogu. „Aby być światłem dla świata, musimy najpierw mieć udział w samym świetle i życiu Chrystusa – mówi Leon XIV. – Aby uczestniczyć w misji, musimy najpierw odkryć żywą relację z Bogiem. Musimy Go poznać. Otwierając się na przemieniającą miłość Boga, otrzymujemy łaskę niezbędną do naśladowania Jezusa i przyjęcia życia, do którego On nas wzywa”.

*Podczas czuwania
modlitewnego z Papieżem
w Madrycie (@Vatican
Media)*

Oprzyjcie swoje serca na solidnym fundamencie

Papież zachęca młodych, by każdego dnia poświęcali czas na modlitwę i zbliżali się do Boga przez sakramenty, zwłaszcza przez spowiedź i Eucharystię. „Oprzyjcie swoje serca na solidnym fundamencie Bożej miłości do was; odkryjcie Serce Chrystusa i nie bójcie się budować na Nim swojego życia” – mówi Leon XIV.

Patrzcie w niebo

Ojciec Święty przypomina, że wiara nie jest mechanizmem, który pozwala radzić sobie z problemami. Wiara to uznanie rzeczywistości i życie w prawdzie. Dzięki niej postrzegamy świat, tak jak widzi go Bóg, a zarazem nasz wzrok wybiega już ku naszej ojczyźnie w niebie. To daje nam nadzieję i uzdalnia do budowania pokoju.



Papież na obiedzie z ubogimi: Przybyłem tu głodny sprawiedliwości



Przybyłem bez przygotowanego przemówienia, ale głodny sprawiedliwości, miłości, głodny Kościoła, który potrafi otwierać drzwi, przyjmować wszystkich – wskazał Leon XIV w krótkim pozdrowieniu przed rozpoczęciem obiadu z 200 osobami ubogimi w Borgo Laudato si'. Spotykając się przy jednym stole budujemy świat nadziei – mówił Papież

WOJCIECH ROGACIN

Ojcie Świąty, jak w poprzednim roku, przyjął w Castel Gandolfo w ogrodach Borgo Laudato si' około 200 osób ubogich, z którymi spotkał się w sobotnie po-

łudnie na obiedzie.

Głód Kościoła, w którym jest miłość do każdego

Przed rozpoczęciem posiłku wygłosił przemówienie, w którym mówił o głodzie, ale nie tym fizycznym.

„Przybyłem bez przygotowanego przemówienia, ale za to głodny. Głodny sprawiedliwości, głodny autentycznej miłości, głodny Kościoła, który naprawdę potrafi otwierać drzwi, przyjmować i gościć wszystkich; Kościoła, w którym jest miłość do każdego i w którym nikt nie jest wrogiem, w którym wszyscy potrafimy żyć pojednaniem, przebaczeniem

Podczas obiadu z osobami ubogimi w Borgo Laudato si' (@Vatican Media)

i pokojem” – mówił do zebranych Ojciec Święty.

Pragnienie budowania mostów

Przypomniął, że jednym z tytułów papieskich jest słowo „Pontifex” – co oznacza z łaciny „budowniczy mostów”. „I my również chcielibyśmy dziś zbudować most z wami wszystkimi, z waszymi rodzinami i ze społeczeństwem, w którym pragniemy żyć” – mówił Leon XIV. „Pragniemy żyć w sprawiedliwości, w świetle, w którym można usunąć przyczyny ubóstwa i przyczyny niesprawiedliwości, które wciąż istnieją. Takim Kościołem chcemy być” – stwierdził.

Kościół sprawiedliwości, miłości i pokoju

Papież podziękował za przygotowanie tego obiadu, ponieważ – jak mówił – kiedy spotykamy się razem i przeżywamy tego ducha spotkania przy jednym stole – „przy tym wspólnym stole, przy którym Jezus jest

również obecny pośród nas” – naprawdę budujemy inny świat: świat nadziei, świat, który jest światłem pośród tego świata.

„Tak często bowiem ta rzeczywistość, ten świat, jest rozbity przez przemoc, nienawiść i dyskryminację. Pracujmy razem i starajmy się zawsze urzeczywistniać takie doświadczenie Kościoła – Kościoła sprawiedliwości, pokoju i miłości” – podsumował Ojciec Święty, a następnie pobłogosławił posiłek i zgromadzenie.

Zwyczaj obiadów z ubogimi

Obiad ubogich z Ojcem Świętym w Borgo Laudato si’ stał się już zwyczajem corocznym. Jest to nie tylko okazja do posiłku, ale okazania wzajemnej bliskości i radości ze spotkania. W tym roku w menu przygotowano przystawkę w stylu włoskim – warzywa smażone w cieście, pastę mezze maniche all’amatriciana, pieczeń cielęcą z cykorią i pieczonymi ziemniakami, a na deser truskawki z lodami.

*W Borgo Laudato si’ -
Castel Gandolfo
(@ Vatican Media)*



Papież o odrodzeniu Kościoła łacińskiego na Ukrainie



Leon XIV po raz kolejny zapewnia o swej bliskości z Ukraincami cierpiącymi z powodu okrucieństw wojny. Dał temu wyraz w liście do swego wysłannika na uroczystości upamiętniające 35. rocznicę odrodzenia Kościoła katolickiego obrządku łacińskiego na Ukrainie oraz 25. rocznicę podróży apostolskiej św. Jana Pawła II. Przypomina też o odważnym świadectwie, które na przestrzeni wielu wieków dawali żyjący na tych terenach katolicy, zwłaszcza w obliczu komunistycznych prześladowań.

KRZYSZTOF BRONK

Tę delikatną misję na Ukrainie Leon XIV powierzył samemu abp. Paulowi Gallagherowi, który jest szefem papieskiej dyplomacji. Uro-

czystości, na których będzie reprezentował Ojca Świętego odbędą się 19 lipca w Sanktuarium Matki Bożej Szkaplerznej w Berdyczowie.

Módlcie się o pokój, pozostaniec wierni

Papież prosi go, aby przekazał ukraińskim katolikom jego apostolskie błogosławieństwo i wyrazy bliskości, a także „powierzył Bogu wszystkich żyjących i zmarłych wiernych tego narodu, którzy bardzo cierpią z powodu okrucieństwa wojny”. Uczestników uroczystości ma natomiast zachęcić „by błagali o pokój dla świata i rodzin oraz aby zostali wierni przykazaniom Bożym”.

Papież pozdrawia pielgrzymów z Ukrainy (@Vatican Media)

List Grzegorza IX z 1234 r.

Leon XIV przypomina wielowiekową obecność Kościoła obrządku łacińskiego na terytorium dzisiejszej Ukrainy. Odwołuje się do listu papieża Grzegorza IX z 1234 r., w przededniu mongolskiej inwazji, w którym papież obiecuje duchownym i wiernym, że Święty Kościół Rzymski, jak kochająca Matka, będzie ich otaczać płaszczem swej opieki, aby nie nękały ich intrygi niegodziwych ludzi. Chwali przy tym ówczesnych katolików, za to, że rozpaleni gorliwą wiarą i pobożnością, mając na względzie szerzenie kultu imienia Bożego, wzniesli mur obronny przed prześladowcami wiary chrześcijańskiej.

Świadectwo wiary wobec prześladowań

Leon XIV podkreśla, że żyjący na terenie dzisiejszej Ukrainy katolicy z wielką odwagą świadczą o swej wierze w różnych okolicznościach historycznych, zwłaszcza w XX w., kiedy Ukraina znajdowała się pod panowaniem komunistycznego reżimu, stawiającego sobie za cel całkowite wyeliminowanie Kościoła katolickiego. Jednakże po tych trudnych latach, Kościół się odrodził i rozwija się, a obecnie obchodzi 35. rocznicę przywrócenia swych instytucji oraz 25. rocznicę wizyty Jana Pawła II – konstatuje Leon XIV.

Modlitwa o pokój
(@Vatican News)



„Piątka z Papieżem”. Bliskość z Leonem XIV w Castel Gandolfo



„Przybiłem piątkę z Papieżem!” - cieszył się mały chłopiec z Polski, po tym, jak Leon XIV w Castel Gandolfo przejechał w niedzielę papamobile wśród tysięcy wiernych. Miasteczko nie pomieściło wszystkich, którzy przybyli, aby po raz pierwszy w te wakacje modlić się tu z Leonem XIV modlitwą „Anioł Pański”.

NATALIA PIEŚNIEWSKA

Niewielkie Castel Gandolfo na kilka godzin stało się centrum Kościoła. Wąskie uliczki, którymi na co dzień spacerują mieszkańcy i turyści, wypełnili pielgrzymi z różnych stron świata, którzy 12 lipca przyjechali na spotkanie z Papieżem

Leonem XIV. To właśnie tutaj, podczas pierwszego wakacyjnego pobytu w Pałacu Apostolskim, Ojciec Święty odmówił modlitwę Anioł Pański. Kameralne miasteczko dało wiernym to, czego najbardziej pragnęli – możliwość bycia blisko Papieża.

Droga do serca Castel Gandolfo

Już o godzinie 9 rano stacja kolejowa w Castel Gandolfo pękała w szwach. Pielgrzymi ruszali w stronę wzgórza, gdzie znajduje się serce miasteczka – Pałac Apostolski. Nie była to łatwa droga. Stromy odcinek wymagał wysiłku, ale trud wspinaczki wynagradzały widoki na jezioro Albano. Mimo doskwierającego upału pa-

*Papież wśród wiernych w Castel Gandolfo
(@Vatican Media)*

nowała radość i atmosfera oczekiwania. Wśród pielgrzymów słychać było języki z całego świata.

Papież o Bogu, który sieje ziarno na nasze skamieniałe serca

Jak mówił Leon XIV przed modlitwą *Anioł Pański*, Bóg nie przestaje wierzyć w człowieka, dlatego sieje w jego serce ziarno, to jest Chrystusa.

Powrót wielkiej tradycji

Plac Wolności w Castel Gandolfo od wieków jest miejscem spotkań Papieża z wiernymi. Ta niedziela dopisała do tej historii kolejny rozdział. Pierwszy wakacyjny pobyt Leona XIV w Pałacu Apostolskim oznacza powrót do tradycji letnich pobytów papieża. W tym roku mija dokładnie 400 lat od jej zapoczątkowania przez Urbana VIII. Modlitwa *Anioł Pański* pod przewodnictwem Ojca Świętego ponownie zgromadziła tutaj tysiące pielgrzymów, przypominając, że niewielkie miasteczko pozostaje ważnym miejscem na mapie Kościoła.

Spragnieni spotkania z Papieżem

Na miejsce spotkania z Ojcem Świętym trzeba było dotrzeć odpowiednio wcześniej. Już kilkadziesiąt minut przed modlitwą *Anioł Pański* Plac Wolności był wypełniony wiernymi, a wielu pielgrzymów pozostało w okolicznych uliczkach. Jak podkreślił ks. Tadeusz Rozmus SDB, proboszcz papieskiej parafii św. Tomasza z Villanuevy, zabrakło miejsc dla wszystkich chętnych, co najlepiej pokazuje, jak wielkie było pragnienie spotkania z Ojcem Świętym.

Plac pełen radości i modlitwy

Na Placu Wolności obok biało-

żółtych watykańskich flag widać było transparenty, flagi narodowe i całe rodziny, które od wielu godzin czekały na spotkanie z Ojcem Świętym.

W oczy rzuciła się wielka flaga z napisem „Käszebe” – to pielgrzymi z Kościerzyny z diecezji pelplińskiej.

Gdy Leon XIV stanął przed wiernymi, tłum wybuchł oklaskami, a na wielu twarzach pojawiło się wzruszenie. Nie brakowało łez radości, uśmiechów i uniesionych w górę telefonów, próbujących zatrzymać tę chwilę na dłużej. Jedni modlili się w ciszy, inni śpiewali i odpowiadali na papieskie pozdrowienia. Każdy przywoził własną intencję – za rodzinę, parafię, wspólnotę, za formację ministranek, Kościół czy o pokój na świecie. Słychać było słowa wdzięczności i nadziei, że to spotkanie pozostawi trwałe ślad w ich życiu.

Byli też pielgrzymi indywidualni. „Przybiłem piątkę z Papieżem!” – cieszył się mały chłopczyk z Polski, gdy Papież przejeżdżając wśród tłumów dotknął jego dłoni.

Miejsce bliskości i modlitwy

Castel Gandolfo daje wiele. Papieżowi pozwala na chwilę odpoczynku od codziennej posługi. Wiernym daje to, po co tutaj przyjeżdżają – możliwość bycia blisko Ojca Świętego. Tego dnia kameralny plac stał się także miejscem modlitwy za świat. Leon XIV przypominał o cierpieniu ludzi dotkniętych wojną na Bliskim Wschodzie, w Ukrainie i w wielu innych częściach świata. W niewielkim miasteczku, które na kilka godzin stało się centrum Kościoła, osobiste intencje tysięcy pielgrzymów połączyły się z modlitwą o pokój.

Słowo Papieża jest zawsze słowem Pasterza



Nawet gdy mówi o pokoju i wojnie, o przyjmowaniu migrantów czy o tym, jak pozostać człowiekiem w epoce sztucznej inteligencji, Następca Piotra jest i zawsze pozostaje przewodniczącym duchowym. Fakt, że Biskup Rzymu, na mocy Paktów Laterańskich z 1929 roku, które rozwiązały „kwestię rzymską”, jest również suwerenem najmniejszego państwa świata, nie oznacza, że działa lub wypowiada się jako polityk, gdy porusza tematy dotyczące losów naszej ludzkości.

ANDREA TORNIELLI

Dobrze wyjaśnił to Paweł VI, przemawiając 4 października 1965 roku na Zgromadzeniu Ogólnym Narodów Zjednoczonych: „To zgromadzenie, jak wszyscy doskonale wiecie, ma dwojaki charakter: cechuje

je jednocześnie prostota i wielkość. Prostota – ponieważ ten, który do was przemawia, jest człowiekiem takim jak wy. Jest waszym bratem, a nawet jednym z najmniejszych spośród was, którzy reprezentujecie suwerenne państwa, ponieważ posiada – jeśli zechcecie spojrzeć na nas z tego punktu widzenia – jedynie niewielką i niemal symboliczną suwerenność doczesną: minimum niezbędne do tego, by móc swobodnie pełnić swoją misję duchową oraz zapewnić tych, którzy mają z nim do czynienia, że jest niezależny od jakiegokolwiek władzy tego świata”.

Papież, przebywający wówczas z wizytą w Stanach Zjednoczonych, zaraz potem dodał, mówiąc o sobie: „Nie posiada żadnej władzy doczesnej ani ambicji, by z wami konkuro-

Leon XIV podczas jednej z audiencji ogólnych (@VaticanNews)

wać. W istocie nie mamy o co prosić ani żadnej kwestii do podniesienia; co najwyżej pragniemy wyrazić pewne życzenie i zwrócić się o pozwolenie: aby wolno nam było służyć wam w zakresie naszych kompetencji, bezinteresownie, z pokorą i miłością”.

To prawda, aby zagwarantować całkowitą wolność Wikariusza Chrystusa, niemal sto lat temu postanowiono, że będzie istniał niewielki skrawek ziemi, na którym Biskup Rzymu i Pasterz Kościoła powszechnego będzie również suwerenem, a więc głową państwa. Była to jednak i nadal jest konwencja służąca właśnie uznaniu konieczności jego niezależności od jakiegokolwiek innego państwa, a nie potwierdzeniu istnienia podwójnej misji. Wszelkie wyolbrzymianie lub nadmierne eksponowanie roli Papieża jako głowy państwa, każde podkreślanie znaczenia tej funkcji jest zatem mylące, ponieważ odbywa się kosztem jego jedynej prawdziwej misji Pasterza powszechnego. Pasterza, który zwraca się do katolików, chrześcijan, wierzących i wszystkich ludzi dobrej woli wyłącznie po to, by głosić Ewan-

gelię, jej przesłanie miłości, braterstwa oraz pokoju „nieuzbrojonego i rozbrajającego”.

Dobrze podkreślił to ówczesny kardynał Giovanni Battista Montini, kardynał arcybiskup Mediolanu, przemawiając na Kapitolu 10 października 1962 roku, w przeddzień inauguracji Soboru Watykańskiego II. W swoim przemówieniu przyszedł Papież, mówiąc o końcu doczesnej władzy Kościoła wraz z upadkiem Państwa Kościelnego w 1870 roku, powiedział: „Wtedy właśnie papiestwo z niezwykłą siłą podjęło na nowo swoje zadania nauczyciela życia i świadka Ewangelii, osiągając tak wielkie znaczenie w duchowym kierowaniu Kościołem i w moralnym oddziaływaniu na świat, jak nigdy dotąd”.

Kiedy apeluje, aby życie ludzkie było zawsze szanowane i chronione na każdym etapie jego istnienia; kiedy mówi o pokoju, mając na względzie dobro narodów, i wzywa do położenia kresu szaleńczemu wyścigowi zbrojeń, także poprzez odejście od koncepcji „wojny sprawiedliwej”; kiedy zachęca do dialogu i negocjacji, odwołując się do Magisterium nauki społecznej Kościoła; kiedy prosi, aby postrzegać migrantów jako osoby, które należy przyjąć, nigdy nie zapominając o ich ludzkiej godności; kiedy przypomina nam, że ubodzy znajdują się w centrum Ewangelii i że powinniśmy budować społeczeństwa bardziej sprawiedliwe i oparte na większej równości; kiedy broni prawa do wolności religijnej; kiedy podkreśla znaczenie troski o Stworzenie, aby przekazać je naszym dzieciom i wnukom – Następcą Piotra nie przemawia jako głowa państwa. Po prostu głosi Ewangelię.



Abp Mokrzycki: Czujemy bliskość Papieża, potrzebujemy nadziei



Liczymy, że abp Gallagher wleje w nasze serca pokój, radość i nadzieję, ponieważ reprezentuje on Ojca Świętego, który jest zawsze blisko nas poprzez modlitwę i świadectwo – mówi abp Mokrzycki o specjalnej misji szefa papieskiej dyplomacji, który w tych dniach przebywa na Ukrainie. Jutro jako wystannik Leona XIV weźmie udział w uroczystościach z okazji 35. rocznicy odrodzenia Kościoła łacińskiego w tym kraju oraz 25. rocznicy podróży apostołskiej Jana Pawła II.

KRZYSZTOF BRONK
I ROBERTO PAGLIALONGA

Ludzie tracą nadzieję

Metropolita lwowski przyznaje, że po czterech latach wojny ludzie są zdesperowani, nie widzą nawet cienia nadziei na zakończenie konfliktu. Wszyscy są tym zmęczeni i każdy, w taki czy inny sposób, odczuwa konsekwencje wojny.

*Podczas wizyty abpa
Paula Richarda
Gallaghery we Lwowie*

Ma bliskich na froncie, stracił krewnych, kolegów. I wciąż napływają złe wieści z frontu – dodaje abp Mokrzycki.

Podkreśla, że nawet we Lwowie, gdzie nie toczą się walki, ludzie tracą nadzieję, bo trudno o pracę, codziennie trzeba schodzić do schronów, przerywać pracę i naukę. Dlatego wielu myśli o wyjeździe z Ukrainy, chce się połączyć ze swymi bliskimi, którzy żyją za granicą.

Pamiętamy słowa Jana Pawła II: Nie lękajcie się

Metropolita lwowski podkreśla, że jedyna nadzieja Ukraińców jest w Bogu. Chodzą do kościoła, modlą się, ponieważ wiedzą, że tylko Bóg może powstrzymać tę straszliwą wojnę. Wciąż rozbrzmiewają z mocą słowa Jana Pawła II, którzy przed 25 laty odwiedził Ukrainę i mówił: „Nie lękajcie się. Napotkacie trudności, ale z Chrystusem zwyciężycie”. Dlatego Kościół nie ustaje w modlitwie. Po każdej Mszy śpiewamy Suplikację,

aby prosić Boga o pokój i miłosierdzie dla naszego biednego kraju – mówi abp Mokrzycki.

Bliskość Leona XIV

Podkreśla, że w tym świetle postrzega też wizytę papieskiego legata na rocznicowych uroczystościach w Berdyczowie. Będzie on uobecniał samego Papieża, jego modlitwę i troskę o Ukrainę. Stąd nadzieja, że wleje w serca Ukraińców pokój, radość i nadzieję.

Nie zapominajcie o nas, jesteśmy waszymi braćmi

Abp Mokrzycki prosi też, by nie zapominać o Ukrainie. Nie można być obojętnym na cierpienia innych – mówi metropolita Lwowa. „Musimy okazywać jedność, przede wszystkim jako bracia chrześcijanie. Zawsze pamiętajmy o sobie nawzajem i w miarę możliwości wspierajmy się poprzez modlitwę, a także poprzez pomoc humanitarną, która jest niezbędna tutaj, na Ukrainie”.



Rzym: jest już polski audioprzewodnik po Bazylice Matki Bożej Większej



Dzięki zaangażowaniu Ambasady RP przy Stolicy Apostolskiej, zainaugurowano kolejny audioprzewodnik w języku polskim po watykańskich placówkach muzealnych i obiektach sakralnych. W uroczystości udział wzięli pomysłodawca ambasador RP przy Stolicy Apostolskiej Adam Kwiatkowski i archiprezbiter bazyliki kard. Rolandas Makrickas.

PIOTR KOWALCZUK

Bazylika Papieska Matki Bożej Większej

Swiątynia jest jedną z czterech bazylik papieskich w Rzymie, obok bazylik św. Piotra w Watykanie, św. Jana na Lateranie i św. Pawła za Murami.

mi. To najważniejsze i najbardziej okazałe świątynie Kościoła katolickiego ze specjalnym ołtarzem papieskim oraz drzwiami świętymi, otwieranymi podczas Roku Jubileuszowego. W świątyni 26 kwietnia 2025 r. zgodnie ze swoim życzeniem pochowany został papież Franciszek.

Jak funkcjonuje audioprzewodnik

Można go wypożyczyć wraz ze słuchawkami w portyku bazyliki przy wejściu. Zwiedzający otrzymuje poza tym mapę z ponumerowanymi miejscami opisywanymi w audioprzewodniku. Po wciśnięciu odpowiedniego numeru na klawiaturze w słuchawkach rozlega się głos przewodnika z opisem wybranego miejsca lub obiektu.

Kard. Rolandas Makrickas i ambasador Adam Kwiatkowski podczas prezentacji polskiego audioprzewodnika po Bazylice Matki Bożej Większej (© archiwum Ambasady RP przy Stolicy Apostolskiej)

To już trzeci polski audioprzewodnik

Ambasador Adam Kwiatkowski podkreślił podczas inauguracji, że jest to już trzecia inicjatywa tego rodzaju zrealizowana z inspiracji Ambasady, sfinansowana ze środków polskiego MSZ. W 2024 r. zrealizowano gigantyczny projekt audioprzewodnika po Muzeach Watykańskich. Łączna długość nagrań wszystkich ścieżek zwiedzania to ponad 11,5 godziny. Natomiast w zeszłym roku powstał audioprzewodnik po Pałacu Apostolskim w Castel Gandolfo.

Polskiej edycji towarzyszą jedynie audioprzewodniki po włosku i po angielsku. Ambasador Kwiatkowski wyraził wdzięczność archiprezbiterowi, kard. Rolandasowi Makrickasowi „za przychylność dla projektu, bardzo dobrą współpracę i umożliwienie po-

znawania w języku polskim historii i piękna tej bazyliki”.

Duże zapotrzebowanie na polskie przewodniki

Kard. Makrickas podczas prezentacji podkreślił, że bazylika jest nie tylko bardzo ważnym miejscem kultu i rzymskim ośrodkiem duchowości maryjnej, ale także wielką atrakcją dla miłośników historii i sztuki. „Jestem bardzo zadowolony, że możemy zaofერować naszym odwiedzającym audioprzewodnik w języku polskim. Wydany przez nas dwa lata temu polski przewodnik po bazylice w formie książkowej jest bardzo ceniony przez pielgrzymów”. Język polski jest jednym z sześciu, w których oferowana jest usługa audioprzewodnika.

W ubiegłym Roku Jubileuszowym Polacy stanowili piątą największą grupę narodowościową odwiedzającą Rzym.

Polonika

Zainaugurowany audioprzewodnik w języku polskim nie jest wierną kopią edycji włoskiej. Za zgodą kard. Makrickasa treść została uzupełniona o wątek polski. Polacy zwiedzający Kaplicę Sykstyńską w bazylice będą mogli usłyszeć dodatkowo, że „wśród płaskorzeźb dekorujących pomnik nagrobny Sykstusa V, w prawym górnym rogu, widnieje scena zawarcia pokoju pomiędzy Zygmuntem III Wazą, królem Polski i wielkim księciem litewskim, a jego rywalem do tronu polskiego, arcyksięciem Maksymilianem Habsburgiem. Informacja o udziale nuncjusza papieskiego, Hipolita Aldobrandiniego w doprowadzeniu do ugody, która miała miejsce w 1589 roku, została umieszczona na tablicy w prawym dolnym rogu nagrobka”.

*Leon XIV przy grobie
Papieża Franciszka
(@Vatican Media)*



Papież: Pokój jest darem Boga, ale potrzebuje ludzi sumienia



Pokój jest darem Zmartwychwstałego, ale potrzebuje też ludzi sumienia – pisze Leon XIV w przedmowie do antologii jego tekstów na temat pokoju. Przytacza historię radzieckiego oficera, który w 1983 r. uchronił świat przed wybuchem wojny jądrowej, ponieważ zignorował błędną, jak się potem okazało, sygnalizację o amerykańskim ataku. Świat, w którym decyzje podejmowałyby maszyny, byłby przerażający – pisze Papież.

KRZYSZTOF BRONK

Antologię wypowiedzi Leona XIV na temat pokoju opublikowało po włosku watykańskie wydawnictwo LEV. Nosi ona tytuł: Disarmata e disarmante.

te. La pace è un dono – Rozbrojony i rozbrajający. Pokój jest darem.

Pokój to dar umęczonego i zmartwychwstałego Jezusa

W opublikowanej dziś przedmowie Papież podkreśla, że pokój jest pierwszym darem, jaki zmartwychwstały Jezus podarował światu i uczniom, pozdrawiając ich słowami: „Pokój wam!”. Za ten dar drogo jednak zapłacił. Świadczą o tym ślady męki, które widnieją na Jego zmartwychwstałym ciele. Leon XIV podkreśla, że to również Jezus, Jego przesłanie jest jedynym źródłem nadziei dla świata, na jego przyszłość.

*Antologia wypowiedzi
Leona XIV o pokoju:
„Disarmata e disarmante.
La pace è un dono –
Rozbrojony i rozbrajający.
Pokój jest darem”*

Przypadek Stanisława Petrova

Papież przypomina jednak, że pokój zależy też od świadków, od ludzi, którzy osobiście przyczyniają się do budowania pokoju, kierując się własnym sumieniem. Tytułem przykładu przytacza historię radzieckiego oficera Stanisława Petrova, którego decyzja pozwoliła uniknąć światowej wojny atomowej.

26 września 1983 r., kiedy pełnił on dyżur w podmoskiewskim ośrodku systemu ostrzegania przed atakami jądrowymi, radary zasygnalizowały wyrzelenie w kierunku Związku Radzieckiego kilku amerykańskich pocisków balistycznych. Wbrew procedurom zignorował on ten sygnał, uznając go za błąd. Był świadomy, że inaczej mógłby spowodować śmierć milionów ludzi.

Od sumienia jednego człowieka może zależeć świat

„Świat, w którym to maszyny, bez względu na to jak bardzo zaawansowa-

ne i szybsze od nas, podejmowałyby decyzje o bombardowaniu bezbronných ludzi, byłby naprawdę przerażający. Od sumienia jednego człowieka może zależeć cały świat” – pisze Leon XIV.

Papież przyznaje, że pokój jest wielkim pragnieniem wielu serc, ale zarazem jest on też zagrożony. Dziś aż 103 państwa są w jakiś sposób zaangażowane w wojnę.

Pokój zaczyna się od nas

Leon XIV przypomina o powszechnej odpowiedzialności za budowanie pokoju. Choć pierwszym odruchem w obliczu napotykaných problemów i krzywd często jest osądzanie innych, to jednak takie podejście nie jest konstruktywne. Pokój zaczyna się od nas, od naszych codzienných relacji.

W dobie atomowej wojna może być drogą bez powrotu

Ojciec Święty wskazuje też na znaczenie prawdy w dążeniu do pokoju. Odwołując się do nauczania Jana Pawła II, przypomina, że w dobie atomowej wojna może się stać drogą bez powrotu. Dziś tymczasem po okresie deeskalacji nuklearnej, znów nastąpił wyścig zbrojeń, który budzi przerażenie i po raz kolejny stawia nas wobec pytania o przetrwanie człowieka na ziemi.

Nikomui nie wolno być przeciętnym

„Do tych, którzy w obliczu licznych wojen toczących się na świecie mogą ulec pokusie rozpacz, kieruję wezwanie, które już papież Pius XI skierował do całego Kościoła: «Dziękujmy Bogu, że pozwala nam żyć w trudnych czasach. Teraz nikomu nie wolno być przeciętnym»” – pisze na zakończenie Ojciec Święty.



Papież do amerykańskich zakonników: Bądźcie świadkami Chrystusa

Do dawania spójnego, radosnego i autentycznego świadectwa o Chrystusie zachęca Leon XIV amerykańskich zakonników. Papież napisał list z okazji 70. rocznicy powstania Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich w USA. Powołując się na nauczanie św. Jana Pawła II, wezwał ich do docenienia wartości życia wspólnotowego.

KRZYSZTOF BRONK

Wspólnota jako źródło

Leon XIV odniósł się do tematu rocznicowego zgromadzenia: „Jedność w Chrystusie: życie wspólnotowe dzisiaj”. Zachęcił amerykańskich zakonników, by postrzegali życie wspólnotowe jako źródło uświęcenia, inspiracji, świadectwa i siły w swym apostołstwie.

Życie zakonne w nauczaniu Jana Pawła II

Papież powołał się na adhortację św. Jana Pawła II „Vita Consecrata”. Przypomniawszy, że to właśnie w życiu wspólnotowym, poprzez dzielenie się wszystkim – w tym dobrami materialnymi, doświadczeniami duchowymi, ideałami apostołskimi i posługą charytatywną – przejawia się ukryta obecność zmartwychwstałego Pana.

Świadectwo o Chrystusie

Ojciec Święty wyraził nadzieję, że



również obecne obrady Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich w USA pomogą zrozumieć, w jaki sposób pogłębiać braterską wspólnotę w zgromadzeniach i między nimi. Papież podkreślił, że dzięki temu będą mogły dawać spójne, radosne i autentyczne świadectwo o Chrystusie w różnych wspólnotach i dziełach apostołskich.

Leon XIV wyraził też wdzięczność za dotychczasową pracę Konferencji. Stała się ona bowiem przestrzenią dialogu i wsparcia. Umocniła też publiczne świadectwo osób konsekrowanych, które poświęcają swoje życie w służbie Ewangelii.

*Leon XIV skierował
przesłanie do
amerykańskich zakonników
(@Vatican Media)*

Abp Gallagher o Ukrainie: Nie zapominam o tych, którzy stracili wszystko



Abp Paul Richard Gallagher odwiedza jedną z dzielnic Kijowa zbombardowanych w maju 2026 r.

Szef watykańskiej dyplomacji, abp Paul Richard Gallagher, po zakończeniu 6-dniowej misji na Ukrainie udzielił wywiadu mediom watykańskim. Podkreślił, że spotkał ludzi odważnych, wytrwałych i odpornych, gotowych cierpieć za wolność i pokój. Zadeklarował w imieniu Stolicy Apostolskiej: „My również, dysponując swoimi środkami, jesteśmy wezwani do walki i czynienia wszystkiego, co możliwe w tym kierunku”.

ROBERTO PAGLIALONGA,
PIOTR KOWALCZUK

Nadzieja na powrót do normalnego życia

Abp Gallagher odbył liczne spotkania polityczne, instytucjonalne i duszpasterskie. Głównym celem po-

dróży było uczczenie 35. rocznicy ponownego otwarcia Kościoła rzymskokatolickiego w sanktuarium maryjnym w Berdyczowie. Uroczystości z udziałem tysięcy wiernych odbyły się w niedzielę 19 lipca. Hierarcha był poruszony cierpieniem i znużeniem Ukraińców, ale także ich pragnieniem zawarcia sprawiedliwego pokoju, odbudowy ojczyzny i powrotu do normalnego życia.

Poczucie wspólnoty

„Moja wizyta – podsumował abp Gallagher – miała dwa cele: duszpasterski i dyplomatyczny. Uroczystości w Berdyczowie przypadły również w 25. rocznicę wizyty Jana Pawła II. Doświadczyłem poczucia bardzo silnej wspólnoty Ukraińców, ogromnego oddania i wielkiej intensywności

ludzi, którzy proszą Boga o pomoc”. Abp Gallagher spotkał się m.in. z prezydentem Wołodymyrem Zełenskim i szefem ukraińskiej dyplomacji Andrijem Sybihą.

Wizyta w sanktuarium w Berdyczowie

Odnosząc się do pobytu w Berdyczowie hierarcha podkreślił, że mimo trudności i przeszkód, przybyły tam tysiące wiernych: „Przed wszystkim zobaczyłem i doświadczyłem nabożeństwa, z jakim ci ludzie odnoszą się do Matki Bożej. Pielgrzymi przybywający do Berdyczowa od wielu lat, w chwilach trudności i próby znajdują tam skałę, na której mogą się oprzeć. Byli bardzo wdzięczni za obecność wysłannika Papieża. Czuli bliskość Ojca Świętego”.

Co pozwoliło Ukraińcom przetrwać?

Na pytanie, jak to możliwe, że Ukraińcy, którzy ponieśli ogromne straty, ludzkie i materialne, doświadczyli bestialstwa w Buczy i Irpieniu, to wszystko znieśli i nadal walczą, abp Gallagher odpowiedział: „Broń wiary podtrzymywała tych ludzi. Co więcej, są pewni, że walczą – i mówią o tym otwarcie – nie tylko za Ukrainę, ale za całą Europę. Sądzę, że czują, że nie mają alternatywy. To jest walka o przetrwanie narodu”.

Zaangażowanie Watykanu w pomoc i proces pokojowy

Hierarcha podkreślił, że podczas spotkań z władzami padły wyrazy wdzięczności wobec Papieża za jego liczne apele i wyrazy bliskości: „Pomaga nam to również w Stolicy Apostolskiej w dalszym zaangażowaniu w

rozmowy ze społecznością międzynarodową i władzami rosyjskimi, a także w kontynuowaniu misji humanitarnych, takich jak misja kard. Matteo Marii Zuppiego, który działa na rzecz powrotu dzieci, więźniów i cywilów.

Czy Papież uda się na Ukrainę?

Abp Gallagher powiedział, że na Ukrainie pytał go o to niemal każdy, kogo spotkał: „Moja odpowiedź jest bardzo prosta. Ojciec Święty traktuje to zaproszenie bardzo poważnie i przeanalizujemy warunki, aby określić termin, formę i program, które będą najbardziej korzystne dla Ukrainy i pokoju na świecie”. Podkreślił, że po stronie ukraińskiej zauważył wielką determinację w dążeniu do osiągnięcia zawieszenia broni: „Trudno mi teraz powiedzieć, czy uda się to osiągnąć w krótkim czasie, ale musimy działać w tym kierunku. Sanktuarium w Berdyczowie słynie z dziesiątek uzdrowień. Nie możemy również wykluczać możliwości kolejnego cudu”.

Co najgłębiej wryło się w pamięć?

Pytany o to abp Gallagher wskazał na zbombardowane budynki: „Odwiedziliśmy je w kijowskiej dzielnicy, przy ulicy Braci Tarasiwców, razem z lokalnymi władzami i urzędnikami UNHCR. Zrozumieliśmy, jak wielką różnicę robi oglądanie obrazków w telewizji w porównaniu z tym, co widzi się na własne oczy. Widzisz wokół siebie zdezorientowanych i zrozpaczonych ludzi, którzy stracili wszystko, bo ich domy legły w gruzach. Jednocześnie w ich oczach i twarzach widać jednak pełną godności nadzieję na lepsze dni... to obrazy, które zostają z tobą na zawsze”.

Leon XIV do Kościoła w Azji: jedność rodzi się z Eucharystii



„Z Eucharystii rodzi się jedność, która uzdalnia Kościół do budowania mostów między ludźmi i narodami – podkreślił Leon XIV w wideoprzesłaniu do uczestników Zgromadzenia Plenarnego Federacji Konferencji Biskupów Azji (FABC). Papież wezwał Kościół na największym kontynencie świata, by był znakiem obecności Boga w społeczeństwach naznaczonych podziałami i napięciami.

Ks. ŁUKASZ BANKOWSKI

„Ujrzysz jeszcze więcej” (J 1, 50) – słowa Jezusa skierowane do Natanaela stały się mottem trwającego w Dżakarcie Zgromadzenia Plenarnego Federacji Konferencji Biskupów Azji.

W przesłaniu wideo skierowanym do jego uczestników Leon XIV zapewnił biskupów o swojej duchowej bliskości i modlitwie, prosząc Ducha Świętego, aby prowadził ich obrady poświęcone przyszłości Kościoła na największym kontynencie świata.

Eucharystia źródłem jedności

Ojciec Święty przypomniał, że Jezus jest nie tylko źródłem komunii człowieka z Bogiem, ale także jedności między ludźmi. Nawiązując do swojej encykliki *Magnifica humanitas*, podkreślił, że chrześcijańska solidarność rodzi się z tajemnicy Chrystusa i znajduje swoje najgłębsze źródło w życiu sakramentalnym, zwłaszcza w Eucharystii.

Dlatego zachęcił biskupów Azji do rozwijania w Kościołach lokalnych autentycznej duchowości eucharystycznej, zakorzenionej w miłości płynącej z daru Chrystusa.

Budować mosty w Azji

Leon XIV wyraził nadzieję, że dzięki pogłębianiu życia eucharystycznego będą umacniać się więzi komunii zarówno wewnątrz poszczególnych Kościołów lokalnych, jak i między nimi. Jak zaznaczył, jedność chrześcijan ma stawać się czytelnym znakiem obecności Boga w społeczeństwach Azji.

Kard. Tagle: Chrystus jest prawdziwym budowniczym mostów

„W ten sposób będziecie mogli wspólnie stawać się budowniczymi mostów w całej Azji” – powiedział Papież, wskazując, że właśnie taka misja

stoi dziś przed Kościołem na kontynencie naznaczonym wielką różnorodnością kultur, religii i narodów.

Modlitwa o mądrość i odwagę

Na zakończenie swojego przesłania Leon XIV zawierzył obrady Zgromadzenia Plenarnego Federacji Konferencji Biskupów Azji wstawiennictwu Najświętszej Maryi Panny, Matki Kościoła. Wyprosił dla uczestników dary mądrości i męstwa oraz udzielił im apostołskiego błogosławieństwa.

Federacja Konferencji Biskupów Azji (FABC) zrzesza episkopaty krajów azjatyckich i od ponad pół wieku wspiera współpracę Kościołów lokalnych oraz rozwój ewangelizacji na kontynencie.

Dziękujemy, że przeczytałeś/ęs ten artykuł. Jeśli chcesz być na bieżąco zapraszamy do zapisania się na newsletter klikając tutaj.

*Papież Leon XIV
przewodniczy Mszy św.*



Vatican News najbardziej angażującym medium katolickim w Polsce



KS. PAWEŁ RYTEL-ANDRIANIK

Drodzy Czytelnicy, Słuchacze, Widzowie polskiej sekcji Mediów Watykańskich. Po raz kolejny polska sekcja Vatican News, Radia Watykańskiego, L'Osservatore Romano znajduje się w czołówce najpopularniejszych mediów katolickich w Polsce. Według danych Instytutu Monitorowania Mediów w pierwszym półroczu 2026 na społecznościowym portalu Facebook byliśmy najbardziej angażującym medium katolickim, osiągając 1,8 mln reakcji i zajmując pierwsze miejsce wśród mediów katolickich w Polsce.

Oprócz tego treści na Facebooku Vatican News PL zostały wyświetlone w tym roku 72 mln razy.

Jest to dla nas nie tylko powód do satysfakcji, radości, że nas czytacie i oglądacie, ale przede wszystkim potwierdzenie, że staramy się dobrze wypełniać misję, którą wykonujemy dla Was, przekazując informacje z działalności i nauczania Ojca Świętego oraz z życia Kościoła powszechnego.

Traktujemy Was, nasi drodzy Odbiorcy, jak naszych przyjaciół, rodzinę, czasem niezbędnych recenzentów, a przede wszystkim, jak osoby, pragnące otrzymywać rzetelne, różnorodne i aktualne informacje dotyczące działalności i nauczania Papieża i Stolicy

Apostolskiej. Wielu z Was nas wspiera duchowo, za co jesteśmy ogromnie wdzięczni.

Misja – służba Papieżowi

Dlatego pragnę – jako kierujący polską sekcją Mediów Watykańskich – podzielić się z Wami informacjami, które na ogół pozostają ukryte, ale które – mam nadzieję – jeszcze bardziej przybliżą nas Wam i sprawią, że będziecie jeszcze lepiej rozumieli rolę polskiej sekcji Vatican News.

Przede wszystkim chcę Wam powiedzieć o naszej misji. Jest nią służba Papieżowi i Wam poprzez przekazywanie rzetelnie, możliwie jak najpełniej informacji dotyczących nauczania i działalności Ojca Świętego. Za nią idzie misja informowania o działalności Stolicy Apostolskiej i Kościoła powszechnego. Wszystko po to, by ze słowem Papieża i pasterzy Kościoła móc docierać jak najszerzej i na każdy możliwy sposób.

Miliard wyświetleń

Dlatego, kontynuując pracę naszych szacownych poprzedników, staraliśmy się stale wzmacniać i rozwijać polskojęzyczne serwisy Vatican News, Radia Watykańskiego, Osservatore Romano, a także nasze kanały społecznościowe. Tylko w ubiegłym roku materiały wytworzone przez dziennikarzy polskiej sekcji Vatican News miały we wszystkich naszych źródłach i dzięki naszym partnerom około miliarda wyświetleń.

W ostatnich latach siedmiokrotnie zwiększyliśmy zasięgi strony internetowej vaticannews.va/pl.

Wielokrotne wzrosty dotyczą także naszych kanałów w mediach społecznościowych: YouTube, Facebook, X.

Ponadto zostało założone konto na Instagramie, które cieszy się popularnością. Poprzez nie pragniemy docierać jak najszerzej do naszych Odbiorców.

Nowe sposoby dotarcia do Odbiorców

Docieramy do Was, drodzy Odbiorcy, również na inne sposoby. W ciągu ostatnich kilku lat nawiązaliśmy współpracę z około 150 redakcjami w Polsce, które odbierają nasze materiały i tworzą dalej publikacje na temat Ojca Świętego i Stolicy Apostolskiej. Są to media zarówno katolickie, jak i świeckie, w tym ponad 60 stacji radiowych.

Nie traktujemy ich jak konkurencji, ale jako partnerów, którym także dostarczmy na bieżąco rzetelne, z pierwszej ręki informacje z Watykanu i jesteśmy wdzięczni za przekazywanie ich dalej. Dlatego także dobre wyniki polskiej sekcji Vatican News uważamy za jeden z elementów, dokładający się do budowli, którą tworzą wszystkie media katolickie w Polsce. I cieszymy się, że jest to element bardzo znaczący.

W tym roku podpisaliśmy umowę współpracy z 11 rozgłośniami regionalnymi Polskiego Radia, które dołączyły do grupy odbiorców.

Różnorodne formaty

Przekazujemy także Wam coraz więcej różnorodnych materiałów. Dla stacji radiowych – oprócz codziennego serwisu informacyjnego – tworzymy i wysyłamy audio newsy z najważniejszych wypowiedzi Papieża.

Publikujemy bezpłatnie dostępne audiobooki z nowo publikowanych dokumentów Papieskich – i to w dniu ich publikacji, lub zaraz po niej – adhortacja *Dilexi te*, czy encyklika *Magnifica humanitas*.

Tworzymy coraz więcej materiałów wideo na kanale YouTube Vatican News Polski, a także transmitujemy na żywo w języku polskim papieskie Msze św., audiencje, modlitwy, podróże apostolskie na kanale YouTube Vatican News Polski Na Żywo.

Materiały te umieszczamy na stronach parafii i instytucji kościelnych w Polsce za pośrednictwem nowo powstałego wideo-widżetu.

Dyrekcja Vatican News: Polska redakcja - modelową

To dzięki temu zaangażowaniu już rok temu język polski wszedł w 2025 roku do grona głównych języków komunikacji Watykanu – obok włoskiego, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, hiszpańskiego i portugalskiego.

Jesteśmy Wam wdzięczni, drodzy Czytelnicy i Odbiorcy naszych mediów, że jesteście z nami, że coraz

chętniej otwieracie nasze kanały medialne. Dzięki Wam często zasięgiem polska strona vaticannews.va/pl znajduje się w czołówce zasięgu wszystkich sekcji, również tych mających znacznie więcej potencjalnych odbiorców.

Dyrekcja Dykasterii ds. Komunikacji podkreśla, że sekcja polska Vatican News jest modelową sekcją w tej Dykasterii.

Rzetelny przekaz słów Ojca Świętego

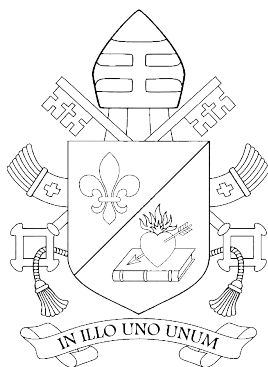
Za niestrudzone przekazywanie przesłania Ojca Świętego o pokoju zostaliśmy wyróżnieni w 2026 roku nagrodą Benemerenti, przyznawaną przez Ordynariat Polowy Wojska Polskiego.

Pozwólcie, że powtórzę jeszcze raz: to wszystko dla Ojca Świętego oraz dla Was i także dzięki Wam. W imieniu całego Zespołu Redakcyjnego dziękuję, że jesteście z nami! Zapraszam do stałego obserwowania i czytania naszych mediów.

Pamiętajcie, że w świecie medialnym – w którym często dochodzi do przeinaczeń czy wręcz manipulacji – Vatican News przekazuje Wam rzetelny, prawdziwy i pełny przekaz dotyczący Ojca Świętego, jego wypowiedzi, działań, podobnie, jak przekaz dotyczący Stolicy Apostolskiej i Kościoła powszechnego. Staramy się czynić to natychmiast po wygłoszeniu przez Papieża jego nauki, aby ten prawdziwy przekaz dotarł do Odbiorców jak najszybciej.

Dla Was będziemy starali się być jeszcze lepsi. Bądźcie z nami, wspierajcie nas modlitwą, którą my również ofiarujemy za Was tu, w Watykanie. Zgłaszajcie uwagi, czy nawet krytykę. Za wszystko dziękujemy!





PRZEMÓWIENIE Z OKAZJI PRZYJĘCIA MEDALU
WOLNOŚCI PRZYZNANEGO PRZEZ
„NATIONAL CONSTITUTION CENTER” (USA)
3 lipca

Drodzy Przyjaciele!

Za zaszczyt poczytuję sobie przyjęcie Medalu Wolności, przyznanego przez *National Constitution Center* [Narodowe Centrum Konstytucji] w roku, w którym przypada 250. rocznica powstania Stanów Zjednoczonych Ameryki, związanego z podpisaniem Deklaracji Niepodległości 4 lipca 1776 r. W przeddzień tej doniosłej okazji kieruję serdeczne pozdrowienie do wszystkich zgromadzonych w *National Constitution Center* w Filadelfii. Jako syn tego wielkiego kraju, założonego przez odważnych mężczyzn i kobiety, którzy marzyli o wolności oraz o lepszym życiu dla siebie i swoich dzieci, łączę się z wami w prośbie o Boże błogosławieństwo dla przyszłości Ameryki, aby wzniosłe ideały zapisane na początku Deklaracji Niepodległości nadal pro-

wadziły naród ku rozkwitowi w jedności, sprawiedliwości i pokoju.

Od młodości większość z nas podziwiała wymowę tych słów, z ich dobitnym odwołaniem do prawa natury i Boga natury jako podstawy twierdzenia, że wszyscy mężczyźni i kobiety zostali stworzeni równymi i obdarzeni przez Stwórcę pewnymi niezbywalnymi prawami, wśród których są prawo do życia, wolność i dążenie do szczęścia. Choć twierdzenie to zostało ujęte w języku Oświecenia, ostatecznie zakorzenia się w rozumieniu osoby ludzkiej, inspirowanym wielką biblijną wizją mężczyzny i kobiety stworzonych na obraz Boży. To właśnie tutaj odkrywamy podstawę ludzkiej godności; godności, która poprzedza ustanowienie jakiegokolwiek państwa i której ochrona stanowi właściwy cel jego istnienia.

W minionych dwustu pięćdziesięciu latach dla tak wielu narodów na całym świecie to właśnie niezłomne dążenie do urzeczywistnienia szlachetnej wizji założycieli tego państwa sprawiło, że Ame-

ryka stała się synonimem wolności, gdy kraj ten otworzył swoje podwoje przed kolejnymi falami imigrantów, pozwalając im i ich dzieciom wnieść własny wkład w kształtowanie przyszłości narodu. Ta sama miłość do wolności natchnęła Stany Zjednoczone w najmroczniejszych godzinach minionego stulecia, w czasie dwóch wojen światowych, by skierowały spojrzenie dalej niż ku sobie samym i – za cenę wielkich ofiar – stanęły w obronie sprawy wolności także poza własnymi granicami.

Jak jednak wie każdy Amerykanin, droga do zbudowania społeczeństwa, które ucieleśniałoby te wzniosłe ideały wolności i sprawiedliwości dla wszystkich, nie zawsze była łatwa i pod wieloma względami pozostaje zadaniem wciąż trwającym. W istocie wysiłek realizacji tej wizji trzeba podejmować na nowo w każdym pokoleniu i wobec coraz to nowych wyzwań. Dziś, gdy spoglądamy ku przyszłości, ta historyczna rocznica daje nam sposobność, by raz jeszcze zastanowić się nad zasadami, które legły u podstaw tego narodu, w nadziei, że Ameryka pozostanie zawsze wierna marzeniu, dzięki któremu zasłużyła na miano ziemi ludzi wolnych i domu ludzi odważnych.

Pierwszym prawem wpisanym przez założycieli tego narodu było prawo do życia, ponieważ nikt, kto został pozbawiony życia, nie może cieszyć się wolnością ani dążyć do szczęścia. Żywotność kraju jest głęboko związana z wartością, jaką przyznaje on ludzkiemu życiu w każdej jego postaci i w każdym stanie, uznając godność дарowaną każdej osobie ludzkiej przez sam fakt jej istnienia. Wrodzona wartość każdego ludzkiego życia skłaniała szlachetne serca kolejnych pokoleń do wysławiania przedziwnych dzieł Stwórcy (por. *Pś* 139, 14) i do pozostawania w postawie czci wobec tak cennego daru. W istocie to właśnie tę cześć winniśmy nadal pielegnować: cześć, która porusza serca ludzi i inspirowała prawa uznające oraz chroniące ten dar od chwili poczęcia aż do naturalnej śmierci. Cześć ta pomoże nam również odkryć, że jesteśmy stróżami i opiekunami tych, którzy zostali powierzeni naszej trosce. W tym względzie moralna wielkość narodu objawia się przede wszystkim w jego zdolności do wspierania, ochrony i otaczania troską życia

wszystkich, zwłaszcza najsłabszych oraz tych, których wartość bywa podawana w wątpliwość.

Po prawie do życia wolność była i pozostaje naczelną wśród zasad, cenionych przez mężczyzn i kobiety, którzy w granicach tego narodu szukali nowego początku, często utożsamiając ją z nadzieją, o jakiej wcześniej nawet nie śmieli marzyć. Choć wolność bywa często rozumiana jako możliwość czynienia tego, czego się pragnie, autentyczna wolność sięga o wiele głębiej. Opiera się ona na zdolności osoby ludzkiej do poznania prawdy i przyłgnięcia do dobra, nawet za wielką cenę – jest to ofiara dobrze znana wielu spośród tych, którzy trudzili się nad kształtowaniem tego kraju. Pragnienie prawdy i wolności, podobnie jak samo dążenie do szczęścia, wciąż pobudza ludzi wszystkich pokoleń do stawiania fundamentalnych pytań o sens życia, o nasz ostateczny cel i w końcu o Boga. Wielkodusznym sercom właściwe jest podejmowanie wysiłku, by odpowiadać na te pytania ze szczerością. Odpowiedzi te nieuchronnie wyznaczają kierunek, jaki pragniemy nadać naszemu życiu. Ameryka zaś od dawna broni wolności religijnej, koniecznej do odpowiedzialnego podążania w tej dziedzinie za nakazami sumienia, bez lęku i przymusu, jak stanowi Pierwsza Poprawka do Konstytucji Stanów Zjednoczonych.

To właśnie ta wolność uznaje za świętą wewnętrzną sferę osoby, w której kształtują się przekonania i w której sumienie może kierować decyzjami podejmowanymi w głębi ludzkiego serca. Ta sama wolność zapewnia również każdemu człowiekowi prawo do oddawania czci Bogu zgodnie z własnymi przekonaniem, a osobom, wspólnotom i stowarzyszeniom do publicznego wyrażania swojej wiary. Faktycznie, wolność religijna dała początek amerykańskiej tradycji tworzenia przestrzeni dla dialogu międzywyznaniowego i współpracy międzyreligijnej w krzewieniu dobra publicznego oraz ubogacaniu debat nad wielkimi zagadnieniami moralnymi i etycznymi, przed którymi stawał naród i które kształtowały bieg jego historii. Ufam, że tradycja ta nadal będzie przynosić owoce w debacie publicznej nacechowanej umiarem, szacunkiem dla poglądów innych oraz nie-

ustannym dążeniem do znajdowania wspólnej płaszczyzny w krzewieniu sprawy pokoju i pojednania, zarówno w kraju, jak i poza jego granicami.

Przodkowie tego kraju, mężczyźni i kobiety o różnym pochodzeniu, różnych religiach i językach, potrafili odnaleźć ten wspólny fundament oraz siłę potrzebną do dążenia ku lepszej przyszłości. Zasady, które natchnęły założycieli Ameryki, zakorzenione w prawdzie o osobie ludzkiej, zjednoczyły ich wokół jednej sprawy, wokół wspólnego marzenia. Jedność wzmocniła to marzenie, dając początek – pod Bogiem – Stanom Zjednoczonym Ameryki. „*E pluribus unum*” – Z wielu, jeden. Aby naród mógł się rozwijać, musi być prawdziwie zjednoczony; zjednoczony nie przez cele związane z doraźnymi przedsięwzięciami, lecz przez ideały, które nie bledną z upływem czasu. Niech zasady, nad którymi dziś się pochyliliśmy, wspólna godność ludzka, równość oraz prawa przedstawione w Deklaracji Niepodległości, zawsze będą źródłem takiej jedności i światłem przewodnim na obecną chwilę oraz na nadchodzące lata.

Przyjmując to wyróżnienie, modłę się zatem, aby 250. rocznica powstania tego wielkiego narodu stała się sposobnością do uroczystego odnowienia wierności ideałom, które uczyniły Amerykę krajem ceniącym pokój i dobrobyt, krajem naznaczonym wielkodusznością i szlachetnością serca. Was wszystkich, a także przyszłość tego Narodu, zawierzam Temu, który sam jest źródłem prawdziwej wolności i trwałego pokoju, Temu, którego imieniem własnym jest Pokój.

Niech Bóg błogosławi Amerykę!

Dziękuję!

ANIOŁ PAŃSKI

5 lipca – Plac Świętego Piotra

Drodzy Bracia i Siostry, dobrej niedzieli!

Ewangelia dzisiejszej liturgii (Mt 11, 25-30) zaprasza nas, byśmy włączyli się w uwielbienie, które Jezus zanosi do Ojca, „Pana nieba i ziemi” (w. 25). Syn Boży, który stał się człowiekiem, objawia swoją miłość, włączając w to dziękczynienie całe stworzenie.

Prostota tak spontanicznego i radosnego gestu odpowiada sposobowi działania Boga, który lubi objawiać się „prostaczkom”, pozostając ukrytym przed „mądrymi i roztroptnymi” (por. w. 25). Ci bowiem są tak pełni własnych idei, że nie rozpoznają obecności Chrystusa, Mesjasza, który nawiedza swój lud. Ludzka mądrość staje się wówczas arogancją, a nauka przeradza się w pychę. Prawdziwa mądrość Boża objawia się natomiast w pokorze ciała, a Jego nauczanie zwraca się do tych, którym najtrudniej: „Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście” (w. 28) – mówi Pan. Pójść do Jezusa znaczy odpowiedzieć na Jego miłość i dzielić Jego życie aż po krzyż, jak On sam nam wyjaśnił: „Jeśli ktoś chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje” (Mt 16, 24). Właśnie dar z siebie składany z miłości jest „jarzmem” Jezusa (por. Mt 11, 29), czyli syntezą Jego nauczania, sercem Jego mądrości, płonącej miłością ku wszystkim.

Bracia i siostry, jak ciężar krzyża może być „lekkim” i „słodkim” (por. w. 30)? Tylko z jednego powodu: ponieważ Pan niesie go jako pierwszy i razem z nami wszystkimi, nigdy nie zostawiając nas samych w tym, co nas przytłacza. Jako prawdziwy Nauczyciel Jezus bierze na siebie ludzkość zranioną przez zło, aby ją otoczyć troską. Mądrość, którą On nam daje, jest więc orędziem zbawienia, a Jego jarzmo podnosi nas z każdego upadku. Gdy naśladujemy Chrystusa, nasza droga nie jest zadრęczającą ascezą: jest ona szkołą wolności, która poważnie traktuje dramat historii i zawsze rozświecła jego sens, zwłaszcza w najbardziej mrocznych chwilach. Rzeczywiście, tylko w krzyżu Jezusa zło zostaje odkupione; tylko w Jego męce nasze śmiertelne utrudzenie znajduje pociechę i wyzwolenie.

W niewoli Chrystus jest wyzwoleniem. Pod biczem wojny Chrystus jest nadzieją. W godzinie grzechu Chrystus jest przebaczeniem. Taka jest prawdziwa mądrość, droga, którą chcemy iść razem, zjednoczeni jako uczniowie w Jego imię. Jezus uczy nas tej drogi jako Syn, stając się naszym bratem: mocą Ducha Świętego On sam objawia Kościołowi prawdę o Bogu i o człowieku, ponieważ „nikt też nie zna Syna, tylko Ojciec, ani Ojca nikt nie zna,

tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić” (w. 27).

Najdrożsi, dziękując Panu za tę Jego pełną miłości bliskość z nami, prosimy o wstawiennictwo Maryję, Królową Pokoju, dla dobra Kościoła i całego świata.

Po modlitwie „Anioł Pański”:

Drodzy Bracia i Siostry!

W miniony czwartek, 2 lipca, w Sanktuarium Tac Say w Wietnamie został beatyfikowany ks. Francesco Saverio Tru’o’ng Bu, zamordowany w 1946 r. z nienawiści do wiary. W obliczu sprzeniewierzenia się zasadom moralnym i przemocy stanął w obronie praw ludzi i nie opuścił swoich parafian. Niech jego wstawiennictwo i modlitwa wspierają sługi Ewangelii, którzy również dzisiaj znajdują się w sytuacjach prześladowań.

Z życzliwością pozdrawiam wszystkich obecnych dzisiaj na Placu Świętego Piotra!

Witam pielgrzymów z Brazylii oraz Chór Uniwersytetu z Méridy w Wenezueli. W swoich modlitwach zawsze pamiętam o ofiarach trzęsienia ziemi oraz o całym narodzie wenezuelskim: niech Pan wspiera go w tej tak trudnej chwili.

Pozdrawiam kilka grup polskich: neoprezbiterów z Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów z Prowinjii Krakowskiej; chór dziecięcy z Archidiecezji Łódzkiej, któremu towarzyszy Biskup Pomocniczy, a także grupę z Diecezji Legnickiej.

Pozdrawiam młodzież z Bellagio oraz Chór „*Jubilaeum*” z Augusty na Sycylii, wraz z Burmistrzem i Księdzem Proboszczem.

Życzę wszystkim dobrej niedzieli!

PRZESŁANIE VIDEO Z OKAZJI ZAKOŃCZENIA
NARODOWEJ PIELGRZYMKI EUCHARYSTYCZNEJ
Stany Zjednoczone Ameryki, 5 lipca 2026 r.

Drodzy Bracia i Siostry w Chrystusie!

Cieszę się, że mogę was pozdrowić na zakończenie Narodowej Pielgrzymki Eucharystycznej. Jak wiecie, pielgrzymki są głęboko zakorzenione w tradycji judeochrześcijańskiej i często podejmuje się je dla uczczenia ważnych rocznic, gdy wspólnota

jednoczy się na modlitwie. W tym świetle szczególnie stosowne było upamiętnienie 250. rocznicy powstania Stanów Zjednoczonych Ameryki przez pielgrzymkę skupioną wokół naszego Pana. Przechodząc przez wiele spośród trzynastu pierwotnych kolonii, modliliście się o jedność, odnowę i uzdrowienie kraju pod hasłem „Jeden naród pod Bogiem”. Te intencje są również bliskie mojemu sercu. Z tego powodu wyrażam szczerą wdzięczność Konferencji Episkopatu Stanów Zjednoczonych oraz wszystkim, którzy przyczynili się do organizacji tego wydarzenia, a także każdemu, kto uczestniczył w nim osobiście lub zdalnie.

Ten naród, zjednoczony „pod Bogiem”, jeszcze przed swoim formalnym ustanowieniem był przeniknięty duchem wiary, która uznaje panowanie Boga. Wasza pielgrzymka rozpoczęła się w Saint Augustine na Florydzie, gdzie 8 września 1565 r., w święto Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, po przybyciu hiszpańskich odkrywców i osadników sprawowano Mszę św. dziękczynną, po której odbyła się wspólna uczta z miejscowym plemieniem Seloy. To historyczne wydarzenie, wraz z wieloma innymi, świadczy o mocnym, choć w dużej mierze nieznanym, dziedzictwie eucharystycznym Stanów Zjednoczonych Ameryki. Dziedzictwo to nie może zostać zapomniane, lecz powinno nadal służyć jako źródło zarówno odnowy, jak i jedności.

Dzięki błogosławieństwu Boga Wszechmogącego dziedzictwo to nie przestało wydawać owoców, prowadząc nowe pokolenia amerykańskich katolików do Jezusa Chrystusa. Pan natchnął także niektórych mężczyzn i kobiety, aby dawali radykalne świadectwo Ewangelii. Mam na myśli na przykład męczenników z Nowego Jorku i Georgii, św. Kateri Tekakwithę, św. Elżbietę Annę Seton, św. Katarzynę Drexel, św. Jana Neumanna oraz Czcigodnego Sługę Bożego Fultona Sheena, który wkrótce zostanie beatyfikowany. Szlak, którym podążaliście, nosił imię innej świętej: Franciszki Ksawery Cabrini, założycielki zgromadzenia zakonnego, którego misją była troska o duchowe i materialne potrzeby ubogich imigrantów. Intensywna działalność apostołska tych świętych mężczyzn i kobiet oraz wielu im podobnych nie

byłaby możliwa bez siły, którą każdego dnia czerpali z chwil cichej modlitwy przed tabernakulum.

Bracia i siostry, uczestnicząc w tej Pielgrzymce Eucharystycznej, podejmujecie to wielkie dziedzictwo wiary. Na waszej drodze nie zabrakło sprawowania Mszy św., procesji eucharystycznych i adoracji Najświętszego Sakramentu, które dawały wam siłę i pokarm potrzebne, by dalej wędrować. Być może sami doświadczyliście nawet głodu „chleba żywego, który zstąpił z nieba” (J 6, 51). Prawdziwe Ciało i Krew naszego Pana Jezusa Chrystusa są bowiem życiem Kościoła pielgrzymującego na ziemi. Pięknie wyraził to św. Jan Paweł II w Encyklice *Ecclesia de Eucharistia*: „Eucharystia, pojęta jako zbawcza obecność Jezusa we wspólnocie wiernych i jako jej pokarm duchowy, jest czymś najcenniejszym, co Kościół posiada na drogach historii” (n. 9). Gdy ten kraj obchodzi rocznicę powstania swojej ziemskiej ojczyzny, wyrażam nadzieję, aby to pielgrzymie doświadczenie pomogło wam także mieć wzrok skierowany ku ojczyźnie niebieskiej (por. *Hbr* 11, 16) i przypomniało wam, że Eucharystia jest bezcennym darem, naszym niezbędnym pokarmem. To właśnie przez uznanie i przyjęcie tego daru Kościół w Stanach Zjednoczonych znajduje siłę, by kontynuować swoją posługę miłości na rzecz całego społeczeństwa, zwłaszcza w dziedzinie edukacji, opieki zdrowotnej i podstawowej pomocy społecznej, a zarazem by dalej wypełniać swoją misję ewangelizacyjną.

Gdy ta pielgrzymka dobiega końca, zachęcam was, abyście – powracając do swoich domów – powierzyli swoje życie miłującej Opatrzności Bożej, a także pielęgowali głębokie życie eucharystyczne w swoich rodzinach, wśród przyjaciół i we wspólnotach. Ufając, że Pielgrzymka Eucharystyczna przyniesie obfite owoce w Stanach Zjednoczonych Ameryki, zawierzam was wszystkich macierzyńskiemu wstawiennictwu Niepokalanej Maryi Panny.

Niech was wszystkich błogosławi Bóg Wszechmogący: Ojciec i Syn, i Duch Święty. Amen.

PRZESŁANIE WIDEO Z OKAZJI „ANKAWA YOUTH MEETING”

Irbil (Irak), 8-11 lipca 2026 r.

Drodzy Młodzi Przyjaciele!

Z radością pozdrawiam was wszystkich, uczestników *Ankawa Youth Meeting* w Archieparchii Irbilu. Przybyliście z różnych części Iraku, aby zgromadzić się w atmosferze wiary i komunii; modłę się, aby było to dla was wszystkich okazją do wzrastania w przyjaźni z Jezusem i między sobą. Młodość jest czasem życia naznaczonym pragnieniem czynienia wielkich rzeczy i wnoszenia własnego wkładu w przemianę świata. W tym względzie cieszę się, że tematem wybranym na wasze tegoroczne spotkanie jest misja. Kościół ma fundamentalną misję służenia światu przez dzielenie się światłem Chrystusa (por. *J* 8, 12) i prowadzenie mężczyzn i kobiet do komunii z Bogiem. Wy macie udział w tej misji i liczę na waszą pomoc w kształtowaniu Kościoła oraz świata w nadchodzących latach. Jak już wcześniej powiedziałem, młodzi są nie tylko przyszłością Kościoła, lecz także jego teraźniejszością.

Nie zawsze łatwo jest być światłem w świecie (por. *Mt* 5, 13). Istotnie, w obecnym czasie jesteście wezwani, aby promieniować tym światłem w sytuacji, która często jest naznaczona wojną i niestabilnością. Pan okazał wam wielkie zaufanie, powierzając wam tę misję, i ja także pokładam w was wszystkich wielką ufność. Musicie być światłem Chrystusa pośród ciemności, która czasami może wydawać się przytłaczająca. Nie lękajcie się! I nie myślcie, że jesteście sami w tym zadaniu. Jestem z wami, Kościół jest z wami. Złóżcie ufność w Jezusa, słuchajcie Go na modlitwie i przez kierownictwo innych, i pozwólcie Mu się prowadzić.

Światło jest niezbędne do życia na wiele sposobów. Chciałbym wskazać trzy z nich, które mogą pomóc wam w tej misji. Po pierwsze, światło jest konieczne, aby widzieć, a to przypomina nam o darze wiary. Wiara w Boga nie jest jedynie mechanizmem radzenia sobie z trudnościami życia. Jest raczej rozpoznaniem rzeczywistości i życiem w prawdzie, uczeniem się patrzenia na świat, na innych i na samych siebie tak, jak patrzy Bóg. Wymaga ona przechodzenia przez życie z sercem i oczami skierowanymi ku niemu.

rowanymi ku naszej prawdziwej ojczyźnie (por. *Hbr* 11, 14), ze świadomością, że Bóg jest z nami, choć nie możemy Go zobaczyć. Także wasz sposób życia powinien być świadectwem waszej wiary, aby inni mogli dostrzec w was prawdę i sens, których również pragną, i w ten sposób dojść do udziału w tym samym świetle.

Drugą cechą światła jest to, że daje ciepło, które symbolizuje miłość. Aby być światłem dla świata, musimy najpierw mieć udział w samym świetle i życiu Chrystusa. Aby uczestniczyć w misji, musimy najpierw odkryć żywą relację z Bogiem. Musimy uczyć się Go poznawać. Otwierając się na Jego przemieniającą miłość, otrzymujemy łaskę konieczną, aby iść za Jezusem i przyjąć życie, do którego nas wzywa. Dlatego tak ważne jest, aby każdego dnia poświęcać czas na modlitwę i zbliżać się do Boga przez sakramenty, zwłaszcza spowiedź i Eucharystię. Zakorzeńcie swoje serca w mocnym fundamencie Bożej miłości do was; odkrywajcie serce Chrystusa i nie bójcie się budować na Nim swojego życia (por. *1 J* 4, 16). Postępując w ten sposób, nie tylko odnajdziecie spełnienie, którego pragniecie, lecz także będziecie mogli dzielić się z tymi, którzy są wokół was, ciepłem Bożej miłości i jedynającą mocą Jego łaski.

Wreszcie, światło jest konieczne do wzrostu i nowego życia oraz stanowi obraz nadziei. Zakorzeńieni w miłości, jesteście w szczególny sposób wezwani, aby być twórcami pokoju, jednoczyć tych, którzy są wokół was, i zaszczepiać w innych nadzieję na przyszłość naznaczoną trwałym pokojem. Być może nie możecie kontrolować swojej sytuacji ani wyzwań, z którymi przyjdzie wam się zmierzyć, ale zawsze możecie pozwolić, aby waszymi sercami rządził pokój Chrystusa (por. *Kol* 3, 15). Cnota nadziei pobudza nas, byśmy spoglądali ku niebu. Nie oznacza to zapomnienia o świecie, lecz ufność, która pozwala dzielić się z nim pokojem i życiem pochodzącymi od Chrystusa, którego światło oświeca Nowe Jeruzalem (por. *Ap* 21, 23).

Drodzy młodzi, nigdy nie wątpcie w dobroć Boga i nie lękajcie się planu, jaki Pan ma wobec życia każdego z was. Także prorok Jeremiasz musiał mierzyć się z trudnymi chwilami i świadczy, że plany

Pana są „zamiarami pełnymi pokoju, a nie zguby, by zapewnić wam przyszłość, jakiej oczekujecie” (*Jr* 29, 11). Zawierając każdego z was macierzyńskiej opiece i prowadzeniu Maryi, Matki Kościoła, modłę się, abyście w tych dniach duchowej odnowy odkryli w Niej prawdziwy przykład życia całkowicie oddanego łasce Boga.

Niech was wszystkich błogosławi Bóg Wszechmogący: Ojciec i Syn, i Duch Święty. Amen.

SŁOWA POZDROWIENIA PRZY OKAZJI OBIADU
Z UBOGIMI

11 lipca – *Borgo Laudato si'* (Ogrody Willi Papieskich
w Castel Gandolfo)

Dzień dobry wszystkim i witajcie!

Dziękuję, że jesteście tutaj.

Przyszedłem bez przygotowanego przemówienia, ale czując głód. Głód sprawiedliwości, głód autentycznej miłości, głód Kościoła, który prawdę potrafi otwierać drzwi, przyjmować, gościć wszystkich. Kościoła, w którym jest miłość do wszystkich i w którym nikt nie jest wrogiem; w którym wszyscy umiemy żyć pojednaniem, przebaczeniem i pokojem.

Dobrze wiecie, że Papież – pośród różnych tytułów – nosi także ten: „*Pontifex*”, czyli budowniczy mostów. I my dzisiaj chcielibyśmy budować most z wami wszystkimi, z waszymi rodzinami i ze społeczeństwem, w którym pragniemy żyć – żyć w sprawiedliwości. Miejsce, w którym można usuwać przyczyny ubóstwa, w którym można usuwać przyczyny niesprawiedliwości wciąż istniejących w naszym świecie: oto Kościół, którym chcemy być.

Dziękuję więc wam wszystkim oraz wszystkim osobom odpowiedzialnym za przygotowanie tego pięknego obiadu, tego wydarzenia. Kiedy bowiem spotykamy się razem, kiedy przeżywamy tego ducha spotkania wszyscy razem przy stole – przy jednym stole, przy którym także Jezus jest obecny z nami – wówczas naprawdę budujemy inny świat: świat nadziei, świat, który jest światłem. Tyle razy ta rzeczywistość zostaje rozbita przez przemoc, nienawiść, dyskryminację; pracujemy razem, staraj-

my się zawsze przeżywać to doświadczenie Kościoła, sprawiedliwości, pokoju i miłości.

Prośmy zatem, aby Pan nam błogosławił i pobłogosławił ten pokarm, ten wspólny stół, którym pragniemy się dzielić.

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.

Niech zstąpi na nas, Panie, Twoje błogosławieństwo: na każdego z nas i na ten pokarm, którym za chwilę będziemy się dzielić dzięki hojności wielu dobroczyńców. Pobłogosław nasze rodziny, pobłogosław wszystkich, którzy znajdują się w trudnościach albo cierpieniu: niech także oni znajdą pokój, przebaczenie i pojednanie.

I pobłogosław, Panie, nas oraz te dary, które otrzymujemy od Twojej Opatrzności. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Smacznego! Witajcie wszyscy!

ANIOŁ PAŃSKI

12 lipca – Piazza della Libertà w Castel Gandolfo

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry i dobrej niedzieli!

W dzisiejszej liturgii Ewangelista Mateusz przedstawia nam przypowieść o siewcy (por. *Mt* 13, 1-23), która opisuje hojność i ufność, z jaką Bóg zasiewa swoje Słowo w naszym sercu i rozlewa w nas swoją moc.

Sam Jezus – Słowo, które stało się człowiekiem i oddało życie dla naszego zbawienia – jest ziarnem, które Ojciec nieustannie rozsiewa w świecie, aby obumarły, przyniosło plon obfity (por. *J* 12, 24). To prawda, czasem napotyka w nas glebę twardą i niewrażliwą, innym razem rozproszoną, podobną do udeptanej ziemi na ścieżkach, do gruntu skalistego albo do krzewów cierniowych. Są jednak chwile, gdy znajduje ziemię przyjmującą i żyzną, a wtedy dokonują się cuda miłości, zdolne przemienić wszystko inne, jak z pewnością także my doświadczyliśmy tego w naszym życiu. Dlatego Ojciec nie przestaje siać, ponieważ wie, że moc Jego miłości jest silniejsza od naszej słabości (por. *2 Kor* 12, 9-10).

Św. Jan Chryzostom, odnosząc się do „ziarna” Słowa Bożego, stwierdza: „«A gdzie tu rozum –

któs powie – siał między ciernie, na skale czy przy drodze?» W odniesieniu do siewu i do ziemi nie byłoby to rzeczą rozsądną, ale w przypadku dusz oraz nauki zasługuje nawet na wielką pochwałę” (*In Matthaeum hom.*, 44, 3) [1], ponieważ w rękach Boga „skała może się zmienić i stać się urodzajną ziemią. [Możliwe jest], by nie deptano więcej po drodze, aby nie była ona otwarta dla wszystkich przechodniów i stała się żyzną ziemią. [Można też] wyrzucić ciernie, aby nasienie bez przeszkody wydało owoc” (*tamże*) [2].

Hojność Boga wobec nas nie jest naiwna, lecz mądra, i potrafi dostrzec w nas możliwość dobra, z którego czasem nawet my sami nie zdajemy sobie sprawy. Dlatego Pan, który dobrze zna głębię naszego serca – lepiej niż my sami ją znamy – nie przestaje wierzyć w nas, w to, kim jesteśmy i kim możemy się stawać dzień po dniu, jeśli z wiarą Jemu się powierzamy.

W ten sposób z bezinteresowności i ufności, z jakimi ziarno jest rozsiewane, oraz z pokory i gotowości, z jakimi jest przyjmowane, wzrastają w nas i rozprzestrzeniają się owoce Ducha Świętego, którymi są – jak naucza św. Paweł – „miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie” (*Ga* 5, 22-23). Jakże bardzo nasz świat potrzebuje tych owoców: potrzebuje, aby został nimi napełniony i przemieniony!

Zaangażujmy się więc, szczególnie w tych dniach wakacji, aby znaleźć miejsce na słuchanie, czytanie i rozważanie Słowa Bożego, pielęgnując – obok wypoczynku i zdrowej rozrywki – także ważne chwile ciszy i modlitwy. Do naszych zwyczajnych zajęć powrócimy odnowieni na ciele i duchu, gotowi głosić Dobrą Nowinę Ewangelii i coraz bardziej zdolni współpracować we wroście Królestwa Bożego.

Niech pomaga nam w tym Maryja, Królowa Apostołów i Gwiazda Ewangelizacji.

Po modlitwie „Anioł Pański”:

Drodzy Bracia i Siostry!

Pozdrawiam mieszkańców tego pięknego miasteczka Castel Gandolfo, gdzie w tych dniach przebywam na wypoczynku, i z radością witam was

wszystkich, pielgrzymów przybyłych z różnych stron świata!

Niestety, nad Bliskim Wschodem, Ukrainą i wieloma innymi częściami świata znów wieją wiatry wojny, siejąc przemoc, terror i śmierć oraz po raz kolejny godząc w tak wielu niewinnych ludzi. Nie pozwólmy, aby te wiatry zgasiły płomyk nadziei i pokoju, nawet wtedy, gdy wydaje się on wąty i migotliwy.

Ponawiam mój apel, aby wytrwale podążać drogą dialogu, spotkania i dyplomacji – jedyną drogą zdolną prowadzić do sprawiedliwego i trwałego pokoju, w którym narody mogłyby żyć pojednane, we wzajemnym bezpieczeństwie i z poszanowaniem godności każdej osoby.

Dziś obchodzona jest Niedziela Morza. Moją myśl kieruję do wszystkich ludzi morza, rybaków i pracowników portów na całym świecie, którzy – doświadczając rozłąki z bliskimi, a niekiedy także lęku z powodu konfliktów toczących się na morskich szlakach – cierpliwą i cichą pracą podtrzymują handel oraz życie wielu narodów.

Na koniec łączę się w modlitwie z licznymi polskimi wiernymi, zgromadzonymi na dorocznej pielgrzymce przed Ikoną Jasnogórską, aby jako „uczniowie-misjonarze” byli radosnymi świadkami Ewangelii.

Życzę wszystkim dobrej niedzieli!

[1] ŚW. JAN CHRYZOSTOM, *Homilie na Ewangelię według św. Mateusza*, cz. II: *Homilie 41-90*, red. i tłum. A. Baron, Kraków 2001, s. 47.

[2] *Tamże*.

LIST Z OKAZJI 70. ROCZNICY POWSTANIA
KONFERENCJI WYŻSZYCH PRZEŁOŻONYCH
ZAKONÓW MĘSKICH
W STANACH ZJEDNOCZONYCH AMERYKI
Phoenix, Arizona, 20-23 lipca 2026 r.

Do Przewielebnego Franka Donia, SAC, Dyrektora Wykonawczego Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich w Stanach Zjednoczonych Ameryki

Z radością przyjąłem wiadomość, że Konferen-

cja Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich obchodzi swoje siedemdziesięciolecie podczas Krajowego Zgromadzenia 2026, odbywającego się w Phoenix w stanie Arizona. Wszystkim jego uczestnikom przesyłam serdeczne życzenia.

Obchodząc siedem dekad wspierania współpracy między zakonnikami w Stanach Zjednoczonych Ameryki, macie szczególną sposobność, by dziękować Bogu za łaski otrzymane w ciągu tych lat. Podejmując wysiłki na rzecz tworzenia przestrzeni dialogu oraz wspierania kierownictwa waszych wspólnot członkowskich, przyczyniliście się do umocnienia publicznego świadectwa męczyzn konsekrowanych, którzy poświęcają swoje życie służbie Ewangelii.

Rozważając temat tegorocznego zgromadzenia: „Jedno w Chrystusie: życie wspólnotowe dzisiaj”, zachęcam was, abyście postrzegali życie wspólnotowe „jako miejsce uświęcenia oraz źródło inspiracji, świadectwa i siły w apostołstwie” (*Przemówienie do uczestników Kapituł i Zgromadzeń Generalnych*, 18 września 2025). Istotnie, właśnie przez dzielenie wszystkiego we wspólnocie – w tym dóbr materialnych, doświadczeń duchowych, ideałów apostołskich i posługi miłości – ukryta obecność Pana Zmartwychwstałego objawia się pośród was (por. Św. Jan Paweł II, Posynod. Adhort. apost. *Vita consecrata*, 42). Ufam, że te dni refleksji, dialogu i modlitwy pozwolą wam rozeznaczyć drogi pogłębienia braterskiej komunii zarówno wewnątrz waszych instytucji, jak i między nimi, a przez to umożliwią wam dalsze składanie zjednoczonego, radosnego i autentycznego świadectwa o Chrystusie w różnych wspólnotach i dziełach apostołskich, w których posługujecie.

Z tymi uczuciami zapewniam was o mojej duchowej bliskości i powierzam Krajowe Zgromadzenie pełnemu miłości wstawiennictwu Najświętszej Maryi Panny, Matki Kościoła. Wszystkim obecnym udzielam mojego Błogosławieństwa Apostolskiego, które chętnie rozciągam na wszystkich członków zgromadzeń, które reprezentujecie.

Watykan, 16 lipca 2026 r.

LEON PP. XIV

SŁOWA POZDROWIENIA PO KONCERCIE
ZORGANIZOWANYM PRZEZ DIECEZJĘ ALBANO
18 lipca – Dziedziniec Pałacu Apostolskiego w Castel
Gandolfo

Dobry wieczór wszystkim, witajcie!

Zbyt wiele słów w tej chwili byłoby naprawdę „nie na miejscu”; lepiej powiedzieć tylko dwa lub trzy bardzo krótkie słowa, ale płynące z serca.

Przede wszystkim pragnę serdecznie podziękować artystom, którzy zasługują na jeszcze jedno brawa. Naprawdę byli wspaniali, dziękuję, dziękuję! Dziękuję Diecezji Albano za ofiarowanie tego koncertu, tego pięknego daru! Dziękuję dobroczyńcom i wam wszystkim tutaj obecnym, ponieważ w tych kilku chwilach piękna mogliśmy naprawdę doświadczyć czegoś wielkiego – wejść wszystkimi zmysłami w to, czego Bóg zapragnął w dziele stworzenia, a więc w samo piękno. Żyjemy dziś w świecie, w którym tak często brakuje piękna: jest tyle problemów, wojen, konfliktów, nienawiści, przemocy, brak pracy i wiele innych trudności. Możliwość zgromadzenia się przy takiej okazji jest naprawdę wielkim darem, ponieważ przypomina nam, że istnieje coś lepszego oraz że mężczyzna i kobieta – kiedy tego chcemy, wszyscy razem – możemy wspólnie obdarowywać świat pięknem, które płynąc z serca, pomaga nam wznosić się ku Bogu.

Wiecie, że nieco ponad miesiąc temu odbyłem Podróż Apostolską do Hiszpanii. Jej hasłem były słowa: „*Alzar la mirada*” – „Podnieście oczy”. Wznieśmy nasze oczy, nasze spojrzenie ku niebu. Muzyka, sztuka i piękno są naprawdę narzędziami, które pomagają nam zwracać wzrok ku Bogu, za pomocą tego ruchu ku górze, należącego do tego, co w człowieku jest najpiękniejsze. Dlatego raz jeszcze z całego serca dziękuję wam za stworzenie nam tej sposobności, aby tej nocy doświadczyć piękna i na nowo odnaleźć się w tym, czym Bóg zechciał nas wszystkich obdarzyć.

Dziękuję wszystkim i życzę dobrego wieczoru!

A teraz możemy zakończyć ten wieczór, prosząc Boga o Jego błogosławieństwo dla każdego z was i dla wszystkich waszych bliskich, zachowując w sercu i w duchu pewność, że Pan naprawdę jest za-

wsze z nami.

ANIOŁ PAŃSKI
19 lipca – Piazza della Libertà w Castel Gandolfo

Drodzy Bracia i Siostry, dobrej niedzieli!

Po przypowieści o siewcy Jezus nadal przemawia do tłumów, posługując się kolejnymi obrazami: dobrego nasienia i chwastu, ziarenka gorczycy oraz zaczynu w mące (por. *Mt* 13, 24-43).

Są to trzy krótkie przypowieści, które mają ukazać przyjście Królestwa Bożego w dziejach, jego działanie w życiu ludzi oraz sposób, w jaki wzrasta, rozszerza się i przemienia świat od wewnątrz. Poprzez te opowiadania Jezus przestrzega nas przed pokusą wyobrażania sobie Boga jako potężnej postaci, która narzuca się siłą, zajmuje przestrzeń, by panować, i przychodzi w sposób triumfalny. Przeciwnie, Bóg wybiera to, co małe, jako znak swojej dyskretnej miłości, która pozostawia nas wolnymi, byśmy Go przyjęli lub odrzucili, która usiłuje znaleźć sobie drogę nawet pośród chwastu, działa w sposób ukryty i niewidoczny jak najmniejsze ze wszystkich ziaren i jak zaczyn, który bez rozgłosu zakwasza ciasto.

Bracia i siostry, poprzez te przypowieści Jezus mówi nam coś bardzo ważnego o sposobie, w jaki Bóg działa w naszym życiu i w dziejach. Czasami oczekujemy czegoś spektakularnego, pragniemy Boga, który interweniuje z wysoka i natychmiast wyrывa chwast zła. Wyobrażamy sobie Boga silnego i potężnego, a niestety do takiego obrazu dostosowujemy również nasz sposób bycia chrześcijanami i Kościołem. Tymczasem Królestwo Boże rozszerza się także pośród chwastu i wymaga od nas spojrzenia zdolnego dostrzec dobro kiełkujące nawet pośród mroków zła, bez pochopnego osądzania wszystkiego; przychodzi jak najmniejsze ze wszystkich ziaren, a zatem wymaga cierpliwości, która potrafi towarzyszyć procesom, dostrzegając to Królestwo w małości dnia codziennego i w prostocie zwyczajnego życia; wzrasta w sposób niewidoczny jak zaczyn w mące, a tym samym uwalnia nas od zniechęcenia i wzywa, byśmy ufali także

wtedy, gdy wydaje się nam, że Bóg jest nieobecny. W rzeczywistości bowiem On zawsze nam towarzyszy, a Jego miłość nieustannie działa dla naszego dobra.

Ten Boży styl powinien stać się również sposobem, w jaki – zarówno jako poszczególni wierni, jak i jako Kościół – żyjemy w otaczającej nas rzeczywistości. Jesteśmy wezwani do przyjęcia stylu ewangelicznego: bez pochopnego przeciwstawiania się innym poprzez wydawanie aroganckich sądów, bez narzucania się przy pomocy władzy i siły oraz bez utraty zaufania do dzieła Bożego. Chodzi o to – jak mówił ówczesny Kardynał Ratzinger – by poddać się logice ziarna, która nie jest logiką sukcesu i wielkości, lecz wzywa nas do stawiania się małymi i do służby życiu ludzi (por. *Przemówienie do uczestników Kongresu Katechetów i Nauczycieli Religii*, 10 grudnia 2000). W ten sposób sami stanemy się jak małe ziarno Ewangelii, które kiełkuje, i jak zaczyn miłości, który przemienia ciasto świata.

Prośmy Najświętszą Maryję Pannę, która w swej małości przyjęła ziarno Słowa, aby wspierała nas w drodze i wstawiała się za nami.

Po modlitwie „Anioł Pański”:

Drodzy Bracia i Siostry!

Spędzając kilka dni odpoczynku, pragnę ponownie skierować do was wszystkich, mieszkańców Castel Gandolfo, moje serdeczne pozdrowienie oraz wyrazy wdzięczności. Z radością witam również pielgrzymów przybywających z różnych stron świata!

Nadal z niepokojem śledzimy wydarzenia rozgrywające się w różnych krajach rozdzielanych przez wojnę i przemoc. Nie zapominajmy o tych, którzy cierpią i umierają z powodu konfliktów zbrojnych. Do wielkodusznych wysiłków na rzecz pokoju dołączajmy także naszą wytrwałą modlitwę.

Pozdrawiam Wspólnotę *Cenacolo* Matki Elviry, zgromadzoną w Saluzzo z okazji Święta Życia, Ruch Nowe Rodziny wspólnoty Focolari, zebrany na Międzynarodowej Szkole Formacyjnej, studentów z Meksyku biorących udział w *APRA Summer School* oraz grupę *Catholic Worldview Fellowship*.

[Po angielsku:] Pozdrawiam młodych dorosłych

członków *Regnum Christi*, którzy biorą udział w Międzynarodowym Kursie dla Formatorów. Pozdrawiam także uczestników [pielgrzymki formacyjnej] *The Lion Pilgrimage*, którym towarzyszy Biskup Pomocniczy Sydney w Australii, Anthony Percy.

Pozdrawiam również rodziny i dzieci związane z dziełem Sióstr Miłosierdzia od Wniebowzięcia w Rzymie, młodzież z Parafii San Salvatore w Jerozolimie, grupę *Giovanissimi* z Parafii Św. Augustyna w Bovolencie oraz pielgrzymów z Akademii Liturgicznej z Rzeszowa.

Życzę wszystkim pogodnej niedzieli!

PRZESŁANIE WIDEO DO BISKUPÓW I CZŁONKÓW
FEDERACJI KONFERENCJI EPISKOPATÓW AZJI
Z OKAZJI ICH ZGROMADZENIA PLENARNEGO
Dżakarta (Indonezja), 20-26 lipca 2026 r.

Drodzy Bracia i Siostry w Chrystusie!

Serdecznie pozdrawiam wszystkich uczestniczących w Zgromadzeniu Plenarnym Federacji Konferencji Episkopatów Azji w Dżakarcie. Gdy gromadzicie się, aby omówić ważne kwestie dotyczące życia i przyszłości Kościoła katolickiego w Azji, zapewniam was o mojej duchowej bliskości i modłę się, aby Duch Święty natchnął was i prowadził podczas wspólnych obrad.

Temat wybrany na wasze Zgromadzenie Plenarne zaczerpnięto ze słów Jezusa skierowanych do Natanaela: „Zobaczysz jeszcze więcej niż to” (J 1, 50). Powołując Filipa i Natanaela, aby poszli za Nim i stali się Jego uczniami, nasz Pan ukazuje siebie jako jedynego Pośrednika między Bogiem a ludzkością (por. J 1, 51).

Jako dzisiejsi uczniowie Jezusa wiemy, że On jest nie tylko źródłem naszej wspólnoty z Bogiem, ale także naszej wspólnoty między sobą. Rzeczywiście, w niedawno opublikowanej Encyklice *Magnifica humanitas* napisałem, że chrześcijańska solidarność czerpie swoje źródło z misterium Chrystusa i wywodzi się z naszej wspólnoty w sakramentach, a zwłaszcza w Eucharystii (por. n. 88). Z tego powodu pragnę zachęcić was do dalszego promowania w waszych Kościołach lokalnych ducho-

wości eucharystycznej, czyli duchowości jedności kościelnej zakorzenionej w miłości, która wypływa z daru naszego Pana w Eucharystii. Mam nadzieję, że w ten sposób więzi komunii w obrębie Kościołów lokalnych i między nimi zostaną wzmocnione i staną się coraz większym znakiem obecności Boga w waszych różnych krajach, co z kolei pomoże wam być wspólnie budowniczymi mostów w całej Azji.

Drodzy przyjaciele, powierzając was wszystkich oraz wasze obrady wstawiennictwu Najświętszej Maryi Panny, Matki Kościoła, z radością wzywam dla was dary Pana: mądrości i miłości.

Błogosławieństwo Boga Wszechmogącego, Ojca i Syna, i Ducha Świętego niech zstąpi na was i pozostanie z wami na zawsze. Amen.

PRZESŁANIE Z OKAZJI II SPOTKANIA „REJOICE” –
KRAJOWEGO DNIA MŁODZIEŻY
Lamego (Portugalia), 24-26 lipca 2026 r.

Drodzy Młodzi!

„Radujcie się zawsze w Panu!” (*Flp* 4, 4) – tam, w Lamego, i wszędzie: w waszych rodzinach, szkołach, parafiach, ruchach oraz w różnych grupach młodzieżowych, do których należycie. Radujcie się w Panu razem z waszymi biskupami i osobami odpowiedzialnymi [za duszpasterstwo], które towarzyszą wam oraz wielu innym młodym ludziom w Portugalii. Radujcie się wraz z nimi, gdyż pomagają wam wzrastać w wierze i otwierać drzwi serca Chrystusowi, który jest Drogą, Prawdą i Życiem.

Ucieszyłem się, gdy dowiedziałem się, że staracie się podtrzymywać płomień Światowych Dni Młodzieży z 2023 r. Były to wspaniałe i radosne dni – dzięki panującej między wszystkimi zgodzie, harmonii różnych języków i kultur, a przede wszystkim dzięki głębokiemu spotkaniu z Panem Jezusem oraz doświadczeniu cudów, jakich dokonuje żywy Chrystus, gdy gromadzimy się w Jego imię. On jest z nami i to On jest źródłem naszej radości! To On jest źródłem naszej jedności. „*In Illo uno unum*”: „wszyscy razem tworzymy jedno ciało w

Chrystusie” (*Rz* 12, 5).

To, czego doświadczyliśmy w Lizbonie, mogłem przeżyć na nowo rok temu podczas Jubileuszu, a także niedawno, w czasie podróży apostołskiej do Hiszpanii. Spotkania z młodymi są zawsze czymś szczególnym, ponieważ entuzjazm waszej wiary jest zaraźliwy! Miłość, jaką okazujecie Chrystusowi, napawa otuchą! To wspaniałe, że w naszych czasach można zobaczyć młodych ludzi – takich jak wy! – pełnych wiary i nielekających się o niej mówić. Pięknie jest dostrzegać, że głęboko pragniecie prawdy i szukacie jej szczerym sercem. Pięknie jest widzieć, że jesteście spragnieni sprawiedliwości i miłości oraz że nie zadowalacie się przemijającymi wartościami. Pięknie jest obserwować, jak miłujecie piękno, zwłaszcza to Piękno tak dawne, a tak nowe – naszego Boga, który oczekuje na nas w głębi naszego jestestwa.

Dlatego tym pozdrowieniem chciałbym zachęcić was, abyście szli naprzód. Jedną z cech ludzi młodych jest to, że odczuwają niepokój. Nie lekajcie się niepokoju, który nosicie w sobie! Wykorzystajcie jego siłę, aby jeszcze bardziej zbliżyć się do Chrystusa i dawać świadectwo wartościom Ewangelii. Mocno zakorzenieni w Słowie Jezusa, czytając codziennie Ewangelię, nigdy nie przedstawajcie marzyć o świecie, w którym panują pokój i braterstwo; nie przedstawajcie patrzeć na świat z zachwytem ani stawiać czoła przyszłości w świetle nadziei. Drodzy młodzi, nie pozwólcie, aby cokolwiek lub ktokolwiek odebrał wam nadzieję!

Zachęcam was również, abyście to, co budzi w was niepokój, wykorzystywali do tego, by w chwilach modlitwy i ciszy, w dialogu z Bogiem, pytać Go: Panie, co chcesz, abym czynił w Kościele i w świecie? Jakie jest moje powołanie? Czy powołujesz mnie do założenia rodziny w małżeństwie? Czy raczej wzywasz mnie do kapłaństwa? A może do życia zakonnego?” Są to pytania, które należy sobie stawiać, nie zapominając o pewności jednoczącej całe nasze życie wewnętrzne: Bóg zawsze powołuje nas do świętości, a święci odznaczają się pełnią człowieczeństwa. Bądźcie zatem prawdziwie ludzcy tak jak Chrystus, a z pewnością przemienicie ten świat na

lepsze. Niech Matka Boża Fatimska, Matka Dobrej Rady, wspomaga was!

Drodzy przyjaciele, przyzywam teraz obfitości łask niebieskich dla was, dla wszystkich młodych Portugalii, dla waszych pasterzy oraz osób odpowiedzialnych za duszpasterstwo młodzieży. Niech was błogosławi Bóg wszechmogący, Ojciec i Syn, i Duch Święty. [Amen!]

Życzę wam dalszego radosnego przeżywania spotkania w Lamego! Mam też nadzieję, że zobaczę was w sierpniu 2027 r. w Seulu.

Dziękuję!

PRZESŁANIE DO MŁODZIEŻY PRAŁATURY CHOTA
I CUTERVO W PERU
Z OKAZJI II DIECEZJALNEGO DNIA MŁODZIEŻY
25 lipca 2026 r.

Drodzy Młodzi z Prałatury Chota i Cutervo!

Ogromnie się cieszę, że mogę zwrócić się do was wszystkich, zgromadzonych na pięknej ziemi Cutervo, aby obchodzić II Diecezjalny Dzień Młodzieży. Jakże pięknie wiedzieć, że przybyliście ze wszystkich osiemnastu parafii Prałatury, aby wspólnie przeżywać wiarę w Jezusa Chrystusa.

Drodzy młodzi, jesteście młodością Chrystusa, a wasze tegoroczne hasło wyraża to z całą jasnością: „Powołani, aby kochać; posłani, aby służyć”.

Jezus nie chce, abyście byli „młodymi z kanapy” – uśpionymi albo zadomowionymi w wygodnym przekonaniu, że „zawsze tak się robiło”. Kościół w Chocie i Cutervo potrzebuje waszego świętego buntu, waszej niespożytej energii i waszego pragnienia, by rzeczywistości naznaczone cierpieniem przemieniać w przestrzeń nadziei. Poczujcie się wezwani do bycia misjonarzami w swoich szkołach, na uniwersytetach, na ulicach i na wsi. Służcie z radością, zwłaszcza tym, o których najbardziej zapomniano, ponieważ właśnie w nich spotyka się cierpiące oblicze Jezusa.

Powierzam was opiece Najświętszej Maryi Panny Wniebowziętej, Patronki Cutervo. Niech Ona zawsze was strzeże i prowadzi.

Życzę wam pięknego przeżycia tego Dnia!

Niech Bóg wam błogosławi! Błogosławieństwo Boga wszechmogącego, Ojca i Syna, i Ducha Świętego, niech zstąpi na was wszystkich. Amen.

PRZESŁANIE WIDEO DO UCZESTNIKÓW FESTIWALU
„HALLELUYA 2026”

Fortaleza (Brazylia), 22-26 lipca 2026 r.

Drodzy Młodzi!

Z radością – choć z oddali – uczestniczę w Festiwalu „Halleluya 2026” – inicjatywie, która z roku na rok – poprzez muzykę, uwielbienie i adorację – porusza serca tak wielu osób i przynosi dobre owoce ewangelizacji: spowiedzi, nawrócenia oraz powołania kapłańskie i zakonne.

Dziś chciałbym raz jeszcze powiedzieć, jak dobrze jest być z młodymi. Wasz entuzjizm udziela się innym i budzi w nas wszystkich nowy zapal apostoelski. Podczas moich ostatnich podróży oraz Jubileuszu Młodzieży przekonałem się, że każdy z was ma w sobie misyjną siłę, niezbędną do przemiany tego świata, który tak bardzo potrzebuje Ewangelii. Nigdy nie traćcie tego misyjnego zapalu!

Rzeczywiście, właśnie takiego zapalu Pan oczekuje od wszystkich ochrzczonych w głoszeniu Dobrej Nowiny. Także dzisiaj wielu ludzi potrzebuje usłyszeć, że to Jezus odpowiada na ich najgłębsze pragnienia, objawiając człowiekowi prawdę o nim samym. Dlatego odważnie głoscie, że życie bez Chrystusa jest życiem bez łaski! On jest Drogą i Prawdą, i Życiem (por. J 14, 6); to On nadaje sens istnieniu i wszystkiemu, co istnieje. To właśnie ta wiara nas przynagla i warto dzielić się nią z tymi, których kochamy, oraz z tymi, którzy jej najbardziej potrzebują.

Może się jednak zdarzyć, że z upływem czasu osłabnie entuzjizm, którego doświadczyliście podczas Festiwalu. Aby podtrzymywać płomień wiary i dawać świadectwo o Zmartwychwstaniu wobec naszych przyjaciół i tych, których spotykamy, trzeba przez modlitwę trwać w obecności Boga. Autentyczna więź z Panem wymaga stałości, wytrwałości i mocnego przekonania, że Ojciec Niebieski nigdy nas nie opuszcza, lecz przeciwnie – wychodzi nam

naprzeciw w swoim Synu. Dlatego nie lękajcie się Chrystusa! On niczego nie odbiera, lecz daje wszystko (por. Benedykt XVI, *Msza Święta na rozpoczęcie Posługi Piotrowej*, 24 kwietnia 2005). Kto powierza się Zbawicielowi, otrzymuje stokroć więcej (por. *Mk* 10, 29-30) i zawsze wychodzi zwycięsko. W sporcie widzimy radość zwycięzców, ale także smutek tych, którzy ponoszą porażkę. Z Chrystusem zawsze zwyciężamy! (por. *Rz* 8, 37). Święci dają o tym świadectwo.

Inspirujmy się przykładem św. Carla Acutisa: pokazuje on, jak zawsze stawiać Chrystusa w centrum, także w korzystaniu z technologii. Wzorując się na nim, zachęcam was, abyście właściwie korzystali z mediów społecznościowych i sztucznej inteligencji oraz posługiwali się tymi narzędziami z umiarem i w sposób zdyscyplinowany. Mogą one bowiem wciągnąć nas w świat nierzeczywisty, w którym to, co ulotne, pozory i kłamstwo zajmują miejsce prawdziwych wartości i tego, co rzeczywiście ważne.

Drodzy młodzi, pozwólcie, aby Duch Święty rozpałił w was na nowo jeszcze większą miłość, zdolną przemienić waszą młodość w siłę ewangelizacyjną i uczynić każdego z was żywym kamieniem w budowaniu „miasta pokoju”, którego tak bardzo pragniemy, albo – jak mówił św. Augustyn – Miasta Bożego obecnego pośród miasta ludzi. Prosząc Boga, aby umacniał was w próbach i pomagał wam wiernie odpowiadać na powołanie do świętości, udzielam Błogosławieństwa Apostolskiego wszystkim uczestnikom i organizatorom Festiwalu „*Halleluya*”.

Niech Bóg zawsze wam towarzyszy!

ANIOŁ PAŃSKI

26 lipca – Piazza della Libertà (Castel Gandolfo)

Drodzy Bracia i Siostry, dobrej niedzieli!

W centrum nauczania Jezusa znajduje się tajemnica Królestwa Bożego, które dzisiejsza Ewangelia porównuje do perły i skarbu (por. *Mt* 13, 44-52). Przypowieści pozwalają zrozumieć zdumienie człowieka, który znajduje coś, czego nie śmiał nawet oczekiwać, tak że sprzedanie albo pozostawie-

nie wszystkiego nie jawi się już jako wyrzeczenie, lecz jako zysk. Istotnie, już od pierwszych kart Ewangelii opisują wezwanie Jezusa do pójścia za Nim jako nieodparte: wolne, oczywiście, lecz nagłące i zdolne wzbudzić odpowiedź szybką, zrodzoną z pragnienia. To pierwszy ważny aspekt sposobu, w jaki Bóg jest blisko i pozwala się odnaleźć: spotkanie z Jego Królestwem jest zwrotem, który nie zawęża życia, lecz je poszerza. Jeśli coś ma się teraz zmienić, to po to, by możliwości było więcej, a nie mniej.

Jest też drugi aspekt, któremu Jezus zdaje się nadawać wielkie znaczenie: skarb ukryty w roli znajduje prawdopodobnie rolnik; perłę natomiast rozpoznaje jako bardzo cenną kupiec, być może człowiek podróżujący. Dalej następują dwie inne przypowieści, których bohaterami są rybacy oraz uczony w Piśmie, znający sprawy dawne i nowe. Są wreszcie inne przypowieści, w których Królestwo pozwala się dostrzec w kobiecie, która zaczyna mąkę, w innej kobiecie, porządkującej dom, w królu planującym wojnę, w człowieku zamierzającym zbudować wieżę, w zarządcach zajmujących się wypłatami albo inwestycjami czy w pasterzach i rolnikach. Krótko mówiąc, Królestwo Boże objawia swoje bezcenne piękno na różnych drogach, ale wszystkich – mężczyzn i kobiety, młodych i starszych, biednych i bogatych – wzywa do głębokiej odnowy. Wszyscy mogą je zrozumieć i czuć się przez nie pociągnięci.

Także dzisiaj Kościół jest komunią osób różniących się pochodzeniem, kulturą, kompetencjami i stopniem odpowiedzialności, lecz wszystkie one są wezwane, by odkryć, że w Jezusie Chrystusie stanowią „jedno”: to On jest ukrytym skarbem, drogocenną perłą, siecią, która gromadzi rozproszonych. Od początku bowiem Jezus powoływał i gromadził wokół siebie osoby, które w przeciwnym razie nigdy by się ze sobą nie spotkały. Właśnie w ten sposób ukazał, że Bóg nie ma względu na osoby, a Jego wybór jest szczególnym umiłowaniem – zwłaszcza tych, którzy są mali i odrzuceni.

Bracia i siostry, nie pozostaje nam nic innego, jak prosić o dar – ten sam, o który modlił się młody król Salomon (por. *1 Krl* 3, 5.7-12). Jest to dar roz-

poznania drogocennej perły, dar dostrzeżenia skarbu, dla którego warto sprzedać wszystko. Podczas gdy przemysł konsumpcji urabia nasz smak, budząc wciąż nowe potrzeby, aby potem sprzedawać nam rozwiązania, które nie nasycają, a niekiedy zatrują serce, musimy nauczyć się dostrzegać to, co naprawdę się liczy: skarb relacji z Bogiem, która otwiera nas na radość i pomaga nam jak najlepiej przeżywać nasze wzajemne relacje.

Niech wstawiennictwo Maryi, Stolicy Mądrości, kieruje ku Jezusowi nasze pragnienie życia, aby mogło się ono w pełni urzeczywistnić.

Po modlitwie „Anioł Pański”:

Drodzy Bracia i Siostry!

Wczoraj w Libanie został beatyfikowany Eliasza Hoayek, maronicki Patriarcha Antiochii od 1899 do 1931 r. oraz założyciel Zgromadzenia Sióstr Maronitek Świętej Rodziny. Przez ponad trzydzieści lat z wielkim oddaniem i duszpasterską wrażliwością kierował Kościołem Maronickim. Jako człowiek dialogu i nadziei był świetlanym autorytetem w życiu kościelnym, społecznym i politycznym, dlatego nazwano go „Ojcem Wielkiego Libanu”. Niech modlitwa i wstawiennictwo nowego Błogosławionego zawsze towarzyszą wiernym maronickim na całym świecie i wypraszają dar pokoju dla całego narodu libańskiego, tak bardzo mi drogiego.

Z niepokojem śledzę przedłużającą się i narastającą przemoc w Ziemi Świętej, której ofiarą w ostatnim czasie padło także wielu cywilów na Zachodnim Brzegu Jordanu i w Gazie. Kieruję usilny apel o powrót do negocjacji nad sprawiedliwym rozwiązaniem politycznym, opartym na równej godności i równych prawach każdej osoby ludzkiej, a także o odstąpienie od nowych działań zbrojnych i jednostronnych decyzji, zwłaszcza takich, które naruszają obowiązek poszanowania miejsc świętych każdej religii oraz ich *status quo*.

Ponawiam również mój apel w związku z sytuacją na całym Bliskim Wschodzie, gdzie nasilenie działań zbrojnych ponownie przyniosło przemoc i zniszczenie, poważnie zagrażając życiu wielu cywilów oraz pogłębiając niedobory wody pitnej i energii elektrycznej. Z głębi serca wzywam wszystkie zaan-

gażowane strony do wstrzymania ataków i pilnego ponownego otwarcia przestrzeni dla dialogu i działań dyplomatycznych, by jak najszybciej osiągnąć pokój, tak bardzo upragniony w całym regionie.

Módlmy się nadal za wszystkie narody świata, które cierpią z powodu wojny. Niech Pan poruszy serca i oświeci umysły tych, na których spoczywa odpowiedzialność, aby rychło mogło dojść do pojednania i pokoju.

W obliczu niszczycielskich pożarów, które w ostatnich dniach dotknęły różne regiony Francji i Hiszpanii, wyrażam moją bliskość i zachęcam wszystkich do modlitwy za poszkodowanych oraz w intencji ratowników niosących im pomoc.

Dziś obchodzimy VI Światowy Dzień Dziadków i Osób Starszych, którego hasłem są słowa proroka Izajasza: „Ja nie zapomnę o tobie” (Iz 49, 15). Wspólnie dziękujemy Panu za dar, jakim osoby starsze są dla Kościoła i społeczeństwa, oraz dołożmy starań, aby szanować je i doceniać ich cenną rolę, a także zawsze otaczać je należną troską i zapewniać im odpowiednią opiekę.

Serdecznie pozdrawiam was wszystkich, tutaj obecnych – zarówno mieszkańców, jak i przybyłych z różnych części Włoch i świata!

Szczególnie witam pielgrzymów należących do *Opera della Chiesa* [Dzieła Kościoła] oraz towarzyszących im biskupów; witam i pozdrawiam dzieci z „Domu Miłosierdzia” z Czortkowa na Ukrainie, goszczące w Parafii św. Michała Archanioła w Nocera Superiore; nastolatków z Parafii w Manerbio; uczestników Międzynarodowego Spotkania Młodzieży, zorganizowanego z okazji dwusetnej rocznicy śmierci św. Joanny Antydy Thouret; młodych pielgrzymów z ruchu studentów katolickich *Onze-Lieve-Vrouw Ster-Der-Zee* [Najświętsza Maryja Panna, Gwiazda Morza] z Maldegem w Belgii, a także kadetów Szkoły Karabinierów w Velletri, którym towarzyszą kapelan i ich oficerowie.

Pozdrawiam członków *Catholic Men Association of Cameroon* [Katolickiego Stowarzyszenia Mężczyzn Kamerunu].

Szczególne pozdrowienie kieruję do uczestników Święta Brzoskwiń w Castel Gandolfo, którzy przybyli, przynosząc do pobłogosławienia swoje owoce.

Dziś wieczorem w Rzymie, na Tybrze, odbędzie się procesja Matki Bożej „*Fiumaroli*” [wł. „Rzecznej”]. Niech Maryja, Matka Jezusa, wyprosi uczestnikom tej pięknej tradycji i nam wszystkim łaskę, abyśmy każdego dnia żyli zgodnie z nauką Ewangelii!

I wszystkim wam z serca życzę dobrej niedzieli!

PRZEMÓWIENIE PODCZAS SPOTKANIA

MODLITEWNEGO I BRATERSKIEGO POD HASŁEM

„CANTICO DI PACE”

29 lipca – *Borgo Laudato si’ – Piazzale del Padiglione del Riposo w Castel Gandolfo*

Drodzy Przyjaciele!

Drodzy Młodzi z Ugandy, Ziemi Świętej i Włoch!

Witajcie! Bardzo się cieszę, że przybyliście, aby być dziś razem z nami. Dzielenie z wami tych chwil jest dla mnie wielką radością. Dziękuję wszystkim członkom chórów za trud włożony w przygotowanie tego występu, a dyrygentom tych chórów składałam serdeczne gratulacje.

Przed chwilą wysłuchaliśmy waszego pięknego śpiewu. Muzyka ma niezwykłą zdolność jednoczenia różnych głosów we wspólnym brzmieniu, w którym każdy wnosi coś niepowtarzalnego do całości. W tym sensie chór staje się doskonałym symbolem harmonii i współpracy.

Znamienne jest, że Pismo Święte i liturgia Kościoła, opisując radość nieba, mówią o „chórach aniołów i świętych” – nie dlatego, że dosłownie śpiewają oni bez przerwy, lecz dlatego, że zjednoczeni w miłości wspólnie kontemplują Boga i w Nim odnajdują pełnię szczęścia.

Drodzy młodzi przyjaciele, czy podczas śpiewu zauważyliście, że muzyka wprowadziła nas wszyst-

kich w doświadczenie czegoś nowego, czegoś większego niż to, co ktokolwiek z nas mógłby stworzyć sam? Jest to doświadczenie piękna. Otwiera ono przed nami nowy horyzont i budzi w nas pragnienie, aby wyjść mu naprzeciw. Kiedy wyruszamy w jego stronę, odkrywamy nie tylko coś, lecz Kogoś. Spotykamy Boga, naszego Stwórcę. Tak jak, idąc wzdłuż strumienia, możemy dotrzeć do jego źródła, tak piękno muzyki zaprasza nas do spotkania z Tym, który jest samym Pięknem.

W tym duchu nadal rozwijajcie dary, którymi obdarzył was Bóg, i pozwólcie, aby prowadziły was ku Niemu. On jest wszystkim, czego poszukujemy w życiu; tylko On może ukoić nasze niespokojne serca. Pamiętajcie, że zostaliście stworzeni do rzeczy wielkich i że ten świat nie zdoła zaspokoić waszego pragnienia sensu i szczęścia.

Wiedźcie również, że Ojciec Święty was kocha i modli się za was, za wasze rodziny oraz za wasze kraje. W sposób szczególny modlę się, aby pokój zakręlował w waszych domach oraz we wszystkich zakątkach świata, które nadal doświadczają przemocy.

Na zakończenie pragnę podziękować Fundacji Andrei Bocellego za działalność prowadzoną na rzecz młodych ludzi doświadczających trudności edukacyjnych i społecznych. Dzięki sile muzyki wnosicie swój wkład w misję Kościoła, polegającą na wspieraniu integralnego rozwoju każdej osoby ludzkiej i służbie dobru wspólnemu. Niech Bóg błogosławi waszym wysiłkom.

Drodzy przyjaciele, raz jeszcze dziękuję wam za przybycie i za to, że swoją piękną muzyką wznieśliście nasze serca. Powierając was wstawnictwu Maryi, naszej Matki, z radością udzielam każdemu z was serdecznego błogosławieństwa.

Dziękuję!

NOTA DYKASTERII NAUKI WIARY DOTYCZĄCA
SYTUACJI ZWIĄZANEJ Z KONSEKRACJAMI BISKUPIMI
DOKONANYMI PRZEZ BRACTWO KAPŁAŃSKIE
ŚW. PIUSA X

Od czasów św. Pawła VI aż po ostatnie rozmowy, które odbyły się niedawno w tej Dykasterii, liczne próby doprowadzenia członków ruchu zapoczątkowanego przez abp. Marcela Lefebvre'a do pełnej komunii z Kościołem katolickim okazały się daremne.

Sytuacja ta uległa dalszemu pogorszeniu wskutek ostatnich konsekracji biskupich dokonanych bez papieskiego zlecenia, wbrew woli Ojca Świętego oraz z jawnym naruszeniem prawa kanonicznego. W związku z tym Dykasteria, wiernie wykonując powierzone jej zadania, uznaje za konieczne stwierdzić, że czyn ten stanowi przestępstwo schizmy, pociągające za sobą przewidziane przez prawo kanoniczne konsekwencje dla duchownych oraz zaangażowanych wiernych świeckich.

Jak już bowiem stwierdzono w 1988 roku, „tego rodzaju nieposłuszeństwo, zawierające w sobie praktyczną odmowę uznania prymatu rzymskiego, stanowi akt schizmatyczny” (por. Jan Paweł II, List apostolski *Ecclesia Dei*, nr 3).

https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/it/motu_proprio/documents/hf_jp-ii_motu-proprio_02071988_ecclesia-dei.html

W związku z powyższym, od tej chwili:

1. Duchowni należący do Bractwa Kapłańskiego Świętego Piusa X znajdują się w schizmie i dlatego należy ich uważać za schizmatyków (por. *Ecclesia Dei*, nr 5 c; Papieska Rada ds. Tekstów Prawnych, *Nota wyjaśniająca dotycząca ekskomuniki za schizmę,*

w którą popadają członkowie ruchu biskupa Marcela Lefebvre'a, 24.08.1996, nr 5-6). W związku z tym podlegają oni ekskomunie przewidzianej przez prawo kanoniczne (kan. 1364 § 1 KPK).

2. W odniesieniu do wiernych świeckich za schizmatyków i ekskomunikowanych należy uznać tych, którzy formalnie przystępują do Bractwa Kapłańskiego Świętego Piusa X na warunkach określonych w *Nocie wyjaśniającej* Papieskiej Rady ds. Tekstów Prawnych z 1996 roku (por. tamże, nr 7), która nadal zachowuje moc obowiązującą i którą niniejsza Dykasteria przyjmuje jako własną.

https://www.vatican.va/roman_curia/pontifical_councils/intrptxt/documents/rc_pc_intrptxt_doc_19960824_vescovo-lefebvre_it.html

3. Na zakończenie informuje się święty Lud Boży, że duchowni Bractwa Kapłańskiego Świętego Piusa X sprawują sakramenty w sposób niegodziwy (*illicite*), a sakrament pokuty udzielany przez nich oraz małżeństwa, przy zawieraniu których asystują, są nieważne.

Kościół, jako troskliwa Matka, z serdeczną miłością i żywą troską przyjmie wszystkich, którzy pragną powrócić do pełnej komunii. Nuncjusze Apostolscy określą procedury, z których ordynariusze będą mogli korzystać w poszczególnych przypadkach.

Na koniec zachęca się wszystkich wiernych, aby trwali niewzruszenie w komunii z Biskupem Rzymu, z biskupami pozostającymi z nim w jedności oraz z całym Kościołem (por. *Lumen Gentium*, nr 22; kan. 751 KPK), a także powstrzymywali się od uczestnictwa w celebracjach liturgicznych i działalności organizowanej przez wspomniane Bractwo Kapłańskie Świętego Piusa X.



